Nr 150. Kraków, Sobota 1 Kwietnia 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3
W innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wyrazza się nadsyłać wyłącznie do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 972.
Nr rach. poczt. Kasy oszczed. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Ciszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyce, ul. Wiślna.
Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W Paryżu Société Autuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wielbiciele siły.

Głośne i sympatyczne echo wywołała w całym świecie cywilizowanym mowa angielskiego ministra spraw zagranicznych, Sir Greyą, w której tak gorąco przemawiał on za koniecznością ograniczenia zbrojeń i za ideą załatwiania zatargów międzynarodowych drogą układów i sądów rozjemczych. W dusznej, wiecznie trwogą wojny zamglonej atmosferze Europy, mowa ta brzmiała niemal jako zapowiedź niedalekiego już wyzwolenia, oswobodzenia ludzkości od dławiącej ją zmory, tem bardziej, że równocześnie w ten sam ton pokojowy uderzył prezydent potężnej Unii amerykańskiej, a także kierownik polityki Austro-Węgier, hr. Aehrenthal w podobnym odezwał się duchu.

Z niemałem też zaciekawieniem oczekiwał świat polityczny, jaki oddźwięk znajdzie mowa Greya w stolicy Niemiec, u tamtejszego rządu, pod którego adresem głównie była wypowiedziana.

Kanclerz Rzeszy niemieckiej nie zwlekał z odpowiedzią. Skorzystał z obrad nad budżetem swego urzędu w parlamencie niemieckim, ażeby dość jasno i wyraźnie określić stanowisko Niemiec w tej sprawie. Lecz jakże wielki zawód zgotowała ona wszystkim, którzy łudzili się, że i w tem państwie już idea rozbrojenia zapuściła głębsze korzenie.

Bethmann-Hollweg uchodzi za filozofa, lecz zarazem za człowieka i polityka niezmiernie trzeźwego, niedostępnego dla żadnych marzeń i utopij. Ta wielka jego trzeźwość przebijała się także z onegdajszej jego mowy. Okazało się, że zalicza on do utopij nawet te skromne pragnienia pokojowe, które innym mężom stanu wydają się do zrealizowania możliwemi. Oświadczył on otwarcie, że nie wierzy w możliwość rozbrojenia nietylko już dzisiaj, lecz nawet w bliższej przyszłości, że także bardzo sceptycznie zapatruje się na wartość i znaczenie traktatów i sądów rozjemczych. Z życia narodów — wywodził on między innemi — nie można jeszcze wykreślić wojny, jako „ultima ratio“ w sporach międzynarodowych. Usposobienie pokojowe może się opierać jedynie na poczuciu siły. Było to niejako sparafrazowaniem starej zasady „si vis pacem, para bellum“ — na którą tak często odwoływał się Bismarck.

O traktatach rozjemczych wyraził się kanclerz między innemi jak następuje: Międzynarodowe, cały świat obejmujące, przez kongres międzynarodowy narzucone, traktaty rozjemcze, uważam za bezskuteczne. Ustanowienie takich traktatów wymagałoby poniekąd poprzedniego sklasyfikowania państw według ich siły, wyznaczenia każdemu, jaką siłę zbrojną wolno mu utrzymywać. Na to nie zgodzi się nigdy większość państw, a przedewszystkiem nie zgodzą się Niemcy. Traktaty i sądy rozjemcze mogą tylko załatwiać kwestye, które pod względem prawnym dadzą się jasno określić i sformułować, które dotyczą tylko pewnych konkretnych a drugorzędnych interesów. W zatargach, w których w grę wchodzą honor i kwestya bytu lub bezpieczeństwa państwa, zawiodą one zupełnie i w takich razach stan traktatowy nie różniłby się od stanu zupełnie beztraktatowego. Wobec tego też Niemcy dla idei regulowania sporów międzynarodowych drogą sądów rozjemczych entuzyazmować się nie mogą i nie będą.

Jedynem ustępstwem kanclerza Niemiec na rzecz idei pokojowych porozumień, co do wzajemnego regulowania sił zbrojnych, było to, że zaznaczył gotowość Niemiec do informowania Anglii o projektach budowy nowych okrętów wojennych, w zamian za takie same informacye ze strony rządu angielskiego, co sir Grey w swojej mowie uznał za bardzo pożądane ku rozpraszaniu wzajemnej podejrzliwości.

Pokazało się więc dowodnie, gdzie szukać należy przeciwników wszelkich idei pokojowych. Rzesza niemiecka, która urosła krwią i żelazem, widocznie i dziś jeszcze nie wyrzekła się dalszej gwałtownej ekspanzyi, więc nie chce się krępować pokojowemi zobowiązaniami i woli swoje stanowisko w świecie opierać na sile i na mieczu. Oświadczenie p. Bethmanna Hollwega mogło wywołać rozczarowanie, rzeczywiście też je wywołało, jedynie u tych, którzy nie znają ani charakteru narodu niemieckiego, ani jego pragnień i marzeń. Dla nas, którzy tylokrotnie padaliśmy ofiarą wiarołomności prusko-niemieckiej, wobec których krzyżackie rządy pruskie urągają wszelkim prawom i traktatom, mowa ta nie zawierała niespodzianki. My wiemy aż nadto dobrze, że jak dotychczas, tak i dziś jeszcze, ideałem sfer rządzących w Berlinie jest zasada „siły przed prawem“ i że o pokoju powszechnym ani marzyć nie będzie można, dopóki zmienność losów nie skruszy tej, wyłącznie na mieczu opierającej się potęgi.

O starym i nowym parlamencie.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Wiedeń 31 marca.

Wobec bliskości terminu nowych wyborów akcya przedwyborcza już się rozpoczęła. Wczoraj wieczorem odbyło się w drugiej dzielnicy wiedeńskiej pierwsze zgromadzenie przedwyborcze, na którem przedstawili się już kandydaci do przyszłego parlamentu. Mnóstwo też obiega już pogłosek i kombinacyj o kandydaturach i kompromisach wyborczych. Dotychczasowi posłowie zamiejscowi, bawiący jeszcze w Wiedniu, żywo się zajmują geometryą wyborczą i zastanawiają się nad tem, czy wrócić do tego samego okręgu wyborczego, czy też szukać szczęścia w innych okręgach, podług znanej teoryi p. Wiącka: Kandyduj tam gdzie cię nie znają.

W składzie stronnictw przyszłej Izby z pewnością nie zajdą żadne zmiany, co najwyżej zmienić się może stosunek sił, ale i to tylko bardzo nieznacznie. Według ogólnych przewidywań, socyaliści wejdą w mniejszej ilości do parlamentu, a to głównie z powodu przypuszczalnych strat w okolicach niemieckich Czech. Natomiast spodziewają się socyaliści, nie bez podstawy znacznych zdobyczy w Wiedniu, ze względu na poważny rozłam i utratę sympatyi partyi chrześcijańsko-społecznej w szerszych masach wyborczych. Słychać też, że socyalistyczni „separatyści“ czescy chcą własnych stawiać kandydatów przeciw „centralistom“ socyalistycznym itp. Wynika stąd, że przyszły parlament będzie miał zupełnie inną fizyognomię na zewnątrz, czyli, że w składzie osobistym znaczne zajdą zmiany. Natomiast obawiać się należy, że ilość stronnictw jeszcze o ile możności się powiększy, co nie przyczyni się do sprawności parlamentu.

W rozwiązanym właśnie parlamencie istniało nie mniej nie więcej jak 25 klubów, co ogromnie utrudniło współdziałanie stronnictw. Istniały wprawdzie wielkie związki parlamentarne, jak Koło polskie, Unia słowiańska, Związek czeski, Związek niemiecko-narodowy i Związek socyalistów, ale każdy z nich rozpadał się na szereg grup i klubów politycznych, lub narodowych, które paraliżowały jednolitą akcyę.

Stosunki w Kole polskiem są znane. Klub chrześcijańsko-społeczny, liczący 94 członków, podzielony był na różne grupy miejscowe z odcieniami politycznemi. Między chrześcijańsko-socyalnymi z Wiednia i Dolnej Austryi, a konsarwatystami z Tyrolu, istniał od samego początku rozłam, który się coraz bardziej zaostrzał. Prócz tego wyłaniały się przy każdej sposobności antagonizmy między posłami miejskimi a wiejskimi, a po śmierci Luegera niesnaski osobiste rozbiły niemal cały klub. Związek niemiecko-narodowy liczył 76 członków, ale było to zjednoczenie więcej formalne, którego solidarność objawiła się tylko, ilekroć chodziło o akcyę antisłowiańską, zwłaszcza anticzeską. W innych sprawach „narodowcy“, „radykali“, „postępowcy“ i „agraryusze“ szli luzem i często przeciw sobie głosowali, lub w głosowaniu udziału nie brali.

Tak samo było w „Związku czeskim“, który liczył nominalnie 83 członków, faktycznie zaś rozpadał się na luźne, zwalczające się nawzajem grupy: Młodoczechów, agraryuszy, radykałów, klerykałów i realistów. Południowych Słowian było razem 35, a Włochów 15, ale podzieleni byli na dwa wrogie kluby: postępowy i klerykalny. Rusini rozpadli się na Ukraińców, Starorusinów, dzikich i „życzliwych dla rządu“ pod wodzą p. Wassilki. Nawet Związek socyalistyczny podzielony był formalnie na grupy narodowe, od których przy końcu grupa czeska prawie zupełnie się odłączyła. Pp. Nemec i Modraczek popierali obstrukcyę, wbrew intencyom innych grup Związku, który liczył ogółem 87 członków, a mianowicie: 51 Niemców, 24 Czechów, 6 Polaków, 2 Rusinów, 3 Włochów i 1 Rumuna. Prócz tych wielkich klubów istniały jeszcze dwa małe: rumuński z 5 członków i żydowski z 4 członków złożony. „Dzikich“ różnych narodowości było 12.

Czy przyszły parlament nie będzie również kalejdoskopem stronnictw i klubów, — trudno dzisiaj przewidzieć. *Sz.*

Pod hasłem wyborów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 kwietnia.

(Wybory ściślejsze i termin zwołania Rady państwa. — Akcya wyborcza. — § 14. — Węgrzy wobec powszechnego głosowania.)

Wobec tego, że wybory ścisłe naznaczone są na 20 czerwca, a wybory galicyjskie przeciągną się aż do końca tegoż miesiąca, nowy parlament zbierze się najwcześniej w pierwszej połowie lipca, t. j. 25 dni po wyborach ścisłych, a więc około 15 lipca.

Wiedeń, 1 kwietnia.

Dotychczasowi posłowie rozjechali się już wszyscy do swoich okręgów wyborczych. Zewsząd też nadchodzą wiadomości o tworzeniu się organizacyj wyborczych.

Wiedeń, 1 kwietnia.

Z wybitnych posłów niemieckich ani Chiari, ani Prade, ani też dr D'Elvert nie będą się już ubiegać o mandaty poselskie.

Wiedeń, 1 kwietnia.

Dzienniki poświęcają dziś obszerne uwagi faktowi ogłoszenia rozporządzeń, wydanych w drodze § 14. Prowizoryum budżetowe na mocy paragrafu 14, wydano obecnie po raz pierwszy od roku 1904.

Wiedeń, 1 kwietnia.

Z Budapesztu donoszą dzienniki, że tamtejsze sfery rządowe starają się wyzyskać przesilenie parlamentarne w Austryi przeciw zasadzie powszechnego prawa głosowania na Węgrzech i twierdzą, że powszechne prawo głosowania wywołało w sferach dworskich rozczarowanie, oraz, że dwór odstąpił od zamiaru przeprowadzenia powszechnego prawa głosowania na Węgrzech, obawiając się wybuchu podobnego zamięszania politycznego i parlamentarnego, jakie panuje obecnie w Austryi.

Powstanie w Albanii.

(Tel. „N. Reformy“).

Konstantynopol, 1 kwietnia.

Rząd turecki znajduje się w bardzo przykrem położeniu z powodu równoczesnego wybuchu groźnego powstania w Jemenie i w Albanii. Powstanie w Albanii przybiera groźne rozmiary i jest bardziej niebezpieczne, niż w roku ubiegłym. — Powstania w Albanii wybuchają od szeregu lat, regularnie z wiosną każdego roku. Przyczyną obecnego powstania ma być bezwzględne przeprowadzenie rekrutacyi i wysyłanie pułków albańskich do Jemenu, celem stłumienia tamtejszego powstania.

Według ostatnich wiadomośc., wiele szczepów przyłączyło się już do Malissorów i zadają wojskom tureckim jedną klęskę po drugiej. Powstańcy zajęli już miasta Tuzi i Kastrotit nad jeziorem Skutari i wymordowali wszystkich żołnierzy tureckich, którzy nie zdołali uratować się ucieczką lub nie chcieli się poddać.

Powstańcy zniszczyli też wszystkie okoliczne połączenia telegraficzne, podpalili budynki rządowe i zrabowali sklepy tureckie.

Wojska tureckie z trudnością tylko walczą przeciw powstańcom, którzy posiadają silne pozycye w górach.

Turcya otrzymała od rządu czarnogórskiego notę, zapewniającą, że rząd czarnogórski nie jest w stanie przeszkodzić przechodzeniu Czarnogórców do Albanii i przyłączeniu się ich do powstańców. — Albańczycy jednak, którzy przejdą na terytoryum tureckie, będą rozbrojeni. Wydalić ich rząd czarnogórski nie może. W końcu przyrzekł rząd czarnogórski utworzyć na granicy silny kordon wojskowy, celem utrzymania ścisłej neutralności.

Rzym, 1 kwietnia.

Ricciotto Garibaldi ogłasza w „Tribunie“ artykuł w którym opowiada, że kilka tysięcy Albańczyków zwróciło się do niego z prośbą o pomoc. — Garibaldi oświadcza, że nie może tej prośbie odmówić. Cały plan swojej akcyi trzyma jednak Garibaldi w tajemnicy.

Duma przeciw Stołypinowi.

Stołypin, wyszedłszy z tryumfem ze swego własnego przesilenia, pospieszył natychmiast z wytworzeniem przesilenia nowego, znacznie, niż jego własne, groźniejszego, bo dotyczącego już nie gabinetu, ale obu ciał prawodawczych.

Różne są bardzo zdania co do tego celu, jaki Stołypin chciał i chce osiągnąć przed tą swoją niespodziewaną polityką brutalnej siły, czy też „impulsów woli“, jak ją sam nazwał w ostatniej swojej mowie w Radzie państwa. Jedni twierdzą, że zawieszenie obrad Dumy i Rady państwa na trzy dni i powzięcie niezłomnego postanowienia, aby ustawę o ziemstwach przeprowadzić na podstawie § 87 konstytucyi, miało na celu ostateczne pognębienie przystępnej nadto dla frondy antystołypinowskiej Rady państwa. Drudzy zaś, wskazując na to, że lekarstwo, zastosowane w tym celu przez Stołypina, jest gorsze niż sama choroba, wnioskują stąd, iż „żelazny“ premier, zyskawszy w przebiegu przesilenia gabinetowego nową, tak niezwykle wymowną, aprobatę „najwyższą“ swojej polityki zdecydował się zadać ostatni cios pozorom konstytucyonalizmu rosyjskiego i przejść jawnie do absolutyzmu, przy którym oba ciała prawodawcze, zarówno wyższe jak niższe, byłyby tylko tolerowane.

W rzeczywistości, jakiemikolwiek motywami kieruje się Stołypin, postępowanie jego prowadzi istotnie do udaremnienia i zniesienia całego konstytucyonalizmu rosyjskiego. O cóż tu bowiem chodzi?

Oto Rada państwa odrzuciła bronioną przez Stołypina ustawę o ziemstwach w sześciu guberniach „kraju zachodniego“, którą Duma już raz zgodnie z projektem rządowym uchwaliła. Wobec tego rządzący w Dumie październikowcy, jako też należące obok nich do centrum umiarkowane skrzydło konserwatystów, pospieszyli z deklaracyą, że ustawę o ziemstwach, w jej pierwotnem brzmieniu, uchwalą natychmiast ponownie, skoro tylko — wedle wymagań konstytucyi — wróci ponownie do Dumy w drodze zwyczajnej inicyatywy prawodawczej. Jeżeli więc chodziło o pognębienie Rady państwa, to Stołypin zyskiwał w większości Dumy zdecydowaną i wierną sojuszniczkę. Z jej strony było to logiczne i konsekwentne, ponieważ antagonizm między Dumą a Radą państwa, która systematycznie odrzuca dotąd wszystkie chociażby nieco tylko liberalniejsze uchwały Dumy, trwa już od dawna i wyraził się na zewnątrz niejednokrotnie w pogróżkach pod adresem tego krematoryum dla uchwał Dumy, w które przeistoczyła się Rada państwa.

Mimo jednak tej gotowości większości Dumy do współdziałania przy okiełznaniu uporu Rady państwa, Stołypin uznał za stosowne odrzucić ofiarowane mu współdziałanie i chwycić się środka tak wysoce drażniącego i niekonstytucyjnego, jak § 87, i ostatecznie zastosował go w sposób nadzwyczajnie drastyczny. § 87 konstytucyi rosyjskiej, analogiczny z § 14 austryackiej, dozwala rządowi w czasie nieczynności ciał prawodawczych, wobec szczególnie pilnej konieczności, wydawać ustawy w drodze rozporządzeń, z tem jednak zastrzeżeniem, że najdalej do dwóch miesięcy po ponownem rozpoczęciu czynności ciał prawodawczych, muszą być przedłożone mu w formie zwyczajnych projektów, wobec których zarówno Duma, jak Rada państwa, mają pełną swobodę postępowania i mogą je przyjąć, zmienić lub zgoła odrzucić. — Rozporządzenie w terminie powyższym do ciał prawodawczych, jako projekt nie wniesione, traci tem samem moc obowiązującą. Obecnie jednak oba ciała prawodawcze są jeszcze czynne, wobec czego § 87 konstytucyi nie może znaleść zastosowania. Byłoby to trudnością nie do przezwyciężenia dla każdego kategoryami

BOHDAN ZALESKI.

(Józef Tretiak: Bohdan Zaleski. 1802—1831. Kraków 1911. Nakładem Akademii umiejętności. Str. 500. Z 6 rycinami).

Nadszedł w piśmiennictwie naszem okres trzeźwego, spokojnego i krytycznego rozpatrywania plonu wielkiej poezyi romantycznej. Okres ten, zapoczątkowany pomnikowem dziełem Antoniego Małeckiego o Słowackim, znalazł świetnych i powołanych kontynuatorów w pracach monografistów wielkiej plejady romantyków naszych: Chmielowskiego, Kallenbacha, St. Tarnowskiego i Tretiaka, z których każdy zbudował w ramach swego światopoglądu i krytycyzmu literackiego pomnik koryfeuszom polskiej narodowej poezyi.

Zdawałoby się, że praca już wyczerpana, że krytyka literacka i naukowa wypowiedziała już o wielkiej naszej poezyi romantycznej wszystko, co zgromadziła skrzętna i drobiazgowa zabiegliwość monografistów, że nadszedł czas subjektywizmu w krytyce, który, odrzucając cały balast dociekań rzeczowych, zacznie budować nowy gmach poglądów ze stanowiska osobistych zapatrywań, uczuć i wierzeń przedstawicieli krytyki najnowszej. Zanim ci jednak wystąpią w szranki, dopowiadają ostatnie słowo ci jeszcze, co prowadzili pracę od podstaw, co mając do rozporządzenia wielki warsztat naukowy, wiedzę i umiłowanie przedmiotu, dorobkiem pracy życia całego dzielą się z idącem pokoleniem.

Oddawna wiadomem było, że prof. Tretiak pracuje nad monografia Bohdana Zaleskiego. Miał wprawdzie uczony ten badacz poprzedników w pp. M. Mazanowskim, Hugonie Zatheyu i Stanisławie Zdziarskim, ale prace ich bądź nie wyczerpywały przedmiotu, bądź brakowało im tego szeroko podmalowanego tła, na którem dopiero wystąpić może w należytym oświetleniu niepospolity wdzięk poezyi ukraińskiego słowika, jego rola i jego znaczenie w poezyi polskiej romantycznego okresu. Po za tem nie bez słuszności można było przypuszczać, że prof. Tretiak z tytułu swoich osobistych umiłowań, jako najlepszy znawca i miłośnik ukraińskiej poezyi, najlepiej odczuł i zrozumiał czar tęsknej pieśni Bohdana, ożenionej z silną polską nutą narodową i najbardziej powołanym był do napisania książki o Zaleskim.

W dwudziestą piątą rocznicę śmierci Bohdana († 31 marca 1886 w Villepreux) pojawia się ta monografia, jako należny hołd złożony pamięci wielkiego poety narodowego, jako częściowe zamknięcie obrachunków narodowej krytyki z jego poezyą, jako podstawa należnego Zaleskiemu trwalszego od spiżu literackiego pomnika.

Im bardziej oddala się od nas w perspektywie dziejowej postać ukraińskiego pieśniarza, z tem większą miłością i podziwem zwraca się wzrok nasz ku niemu. Choć lutnia Bohdana przyciszonym grała dźwiękiem, choć brakło jej tych potężnych tonów, którymi wstrząsali duszę narodu towarzysze jego na polskim Parnasie, to jednak była ona tym niezbędnym głosem, którego w potężnym chórze braknąć nie mogło, bez którego nie byłoby bełni jednolitości i cudnej harmonii tego wielkiego akordu, jakim rozbrzmiała nasza romantyczna poezya, na ukrzepienie serc i duchów, na wiek niedoli i doświadczeń.

Rola Bohdana Zaleskiego w poezyi polskiej określoną jest w historyi literatury jasno i dobitnie, scharakteryzowaną tak plastycznie, jak żadnego może z poetów epoki romantycznej. Jego sielska, tęskna, czarująca prostotą i przedziwnym urokiem dźwięczności i melodyi pieśń wiązała Ukrainę z Polską a Polskę z Ukrainą — był to śpiewak, co odczuł posłannictwo dziejowe i historyczne dwóch bratnich narodów, a odnalazłszy w duszy swej i w sercu pierwiastki odziedziczonej po przodkach tężyzny rycerskiej polskiej, z drugiej zaś strony nasiąkłszy od dzieciństwa ruską pieśnią i poezyą stepów ukraińskich, uwiecznił lutnią swą wieczysty dwóch narodów sojusz, jak wielki wajdelota czy lirnik przeniósł w sferę pieśni, co niebawem po jego odejściu zniknąć miało w życiu.

W poezyi Zaleskiego, jak trafnie podnosi prof. Tretiak w przedmowie do swej książki, „kierunek dążący do zbratania dwóch bliskich ale różnostopniowych kultur jest bardzo zajmującym przez to, że odpowiada dawniejszym dążeniom do politycznego i religijnego zbratania różnoplemiennych żywiołów dawnej Rzptej., tak, że możnaby go nazwać trzecią unią — po politycznej i religijnej — unią poetycką. Otóż jeżeli w tej unii Malczewski i Goszczyński obok Zaleskiego odgrywają mniej więcej wybitną rolę, to żaden z nich w tym względzie nie może się równać z Zaleskim, bo tylko ten ostatni jest do głębi przejęty tą ideą i z całą pełnią świadomości obiera ją za przewodnią gwiazdę dla swej poezyi“.

Książka prof. Tretiaka jest tylko częścią zamierzonej monografii, która ma objąć całokształt życia i twórczości Bohdana Zaleskiego. Przedsięwzięcie to wielkie i ważne, na które historya literatury naszej oczekuje z upragnieniem. Zanim jednak owoc trudów i pracy autora dojrzeje, daje nam prof. Tretiak pierwszą jej część, traktowaną jako odrębna całość, a ogarniającą okres młodości Bohdana aż do r. 1831 t. j. do upadku powstania listopadowego.

Ten młodzieńczy okres życia i działalności Bohdana ma, jak to autor monografii wykazuje, dla historyi naszej poezyi więcej znaczenia, aniżeli dalszy wygnańczy jego żywot. Bo w tym okresie istotnie jest Zaleski obok Mickiewicza szczytem ówczesnej poezyi romantycznej. W tym okresie wytwarzają się wszystkie te elementa, z których snuć on będzie swoją poezyę do końca życia. Te struny jego gęśli: „Bóg, świat, Słowiańszczyzna, Polszcza, Ukraina“, które nie przestaną rozbrzmiewać przez całe pół wieku po powstaniu listopadowem, tutaj są już naciągnięte i tutaj jużto głośniej, to ciszej się odzywają.

Kartą z dziejów romantyzmu polskiego — nazwał prof. Tretiak tę pierwszą część monografii o Zaleskim. Wbrew skromnemu na pozór założeniu urosła ona pod piórem jego do rozmiarów poważnego dzieła, a właśnie tytuł uboczny tłomaczy intencye autora i wyjaśnia jakim sposobem starczyło autorowi materyału do takiego rozszerzenia skromnego na pozór okresu młodzieńczej twórczości Zaleskiego. Czego bo tu nie ma! Książka zaczyna się wprawdzie historyą i genealogią rodu Zaleskich, opisem dzieciństwa i pierwszych wrażeń młodego Bohdana, ale już od samych początków rozrzerza się tło opowieści, autor zaludnia je całym szeregiem postaci, ogarnia coraz szersze sfery stosunków i wypadków i daje plastyczny obraz środowiska, wśród którego wzrósł przyszły bard Ukrainy. W bardzo miłym wstępie opowiada, jak na młodocianym umyśle Bohdana odbił się pobyt u znachora Zuja w odludnym futorze, jak dusza dziecka nasiąkła wówczas poezyą przyrody, pieśnią stepu i dźwięczną melodyą tęsknych dumek Ukraińców, które tak wdzięczną nutą odbiły się w pierwszych zaraz wzlotach Muzy Zaleskiego. A potem następuje opis powiatowej szkoły bazyliańskiej w Humaniu, gdzie Zaleski pierwsze pobierał nauki, gdzie zawiązał przyjaźń dozgonną z Goszczyńskim i Grabowskim, utrwaloną w związku literackim trzech, któremu dano nazwę „Za-go-gra“. Opis szkoły humańskiej, która choćby już samym faktem, że wychowała całą plejadę członków „ukraińskiej szkoły“, jest już ciekawą, a po raz pierwszy zapisaną kartą z księgi dziejów szkolnictwa w Polsce.

W rozdziale trzecim jesteśmy już z Bohdanem i obydwoma jego przyjaciółmi Michałem i Sewerynem w Warszawie. Jestto rok 1820, w którym społeczeństwo polskie, zasuggestyonowane wiarą w Aleksandra, oddawało się złudnym marzeniom. Gdy marzenia się rozwiały, zaczęły się roboty spiskowe. Zaleski lawiruje między dwoma prądami: gorączkowym ruchem literackim i rodzącym się ruchem spiskowym. W środowisku życia umysłowego i literackiego nawiązuje stosunki z Brodzińskim, Witwickim, Mochnackim, Krechowieckim, Dmochowskim, Lelewelem, Malczewskim, Odyńcem, później z Krasińskim, Słowackim i Chopinem, wkońcu, porwany wirem konspiracyjnej roboty, rzuca się w odmęty polityki narodowej, bierze czynny udział w organizacyi, staje nawet na placu boju, następnie zostaje wybrany posłem ziem ukraińskich na sejm narodowy. Upadek powstania, exodus wojsk polskich, i wyjazd na tułaczkę przez Śląsk do Lwowa, a stamtąd na emigracyę do Francyi, oto ostatnie etapy opowiadania o młodzieńczym okresie Bohdana Zaleskiego.

Ale w tem całem opowiadaniu osoba ukraińskiego słowika, rzucona na tło ruchu umysłowego, literackiego i politycznego, jest tylko postacią jawiącą się niemal epizodycznie. Główną treścią jest tu charakterystyka stosunków literackich, historya romantyzmu polskiego, pierw-

konstytucyonalizmu myślącego, chociażby najbardziej absolutystycznie usposobionego ministra, tylko nie dla Stołypina. Saratowski ten Bismarck przezwyciężył ją w sposób rozbrajająco prosty i prymitywny zarazem. Oto zawiesił obrady Dumy i Rady państwa na 3 dni, aby w ten sposób zyskać możność zastosowania § 87.

Postępowanie to wskrzeszonego z letargu Stołypina było wprost cynicznem pogwałceniem elementarnych zasad konstytucyi i stwarzało taki precedens do samowolnego postępowania rządu, że wobec niego cała ustawa zasadnicza staje się oczywistą fikcyą. Nic więc dziwnego, że najumiarkowańsze nawet stronnictwa większości Dumy, wyjąwszy chyba tylko skrajnych antykonstytucyonalistów z pod znaku Puryszkiewicza, które jeszcze wczoraj gotowe były bezwzględnie popierać Stołypina, teraz nagle zmieniły front, stając murem przeciwko niemu. Zrozumiano bowiem, że chodzi tu o samą istotę konstytucyonalizmu, a nie tylko o pognębienie Rady państwa, że bierność wobec postępowania rządu w tym jednym wypadku, ośmieli go do powtórzenia metody w każdym innym, w którym Duma może z nim nie być tak całkowicie zgodną, jak jest obecnie.

Wobec tego kwestya ustawy o ziemstwach zeszła na drugi plan, pierwszy zaś zajęła zasadnicza kwestya dopuszczalności tego sposobu pojmowania ducha i celu § 87 konstytucyi, jaki w tak jaskrawy sposób objawił Stołypin. W tej sprawie wniosły już w Dumie cztery stronnictwa: październikowcy, postępowcy, kadeci i socyaliści, jednobrzmiącą nagłą interpelacyę. Duma na posiedzeniu wieczornem dnia 27 b. m. po długiej dyskusyi uchwaliła zarówno nagłość interpelacyi, jak i samą interpelacyę 147 głosami przeciw 88 prawicowców i nacyonalistów, wybierając równocześnie specyalną komisyę dla zredagowania ostatecznego interpelacyi. Także i w Radzie państwa odezwały się głosy protestu przeciw autokratyzmowi Stołypina. Chciał mianowicie przemawiać w tej sprawie senator i tajny radca Kobylinskij, ale prezydent Rady Akimow nie udzielił mu głosu, twierdząc, że Rada państwa nie może się wdawać w takie sprawy z rządem, ani też stawać się areną walk politycznych. „Tylko zaufanie jego cesarskiej mości — powiedział Akimow — jest dla Rady państwa rzeczą drogocenną, a to posiada ona obecnie tak samo w zupełności jak dawniej". Na te słowa cała Rada państwa wstała i wzniosła trzykrotny okrzyk „Hurra"! na cześć cara... Zamiar wniesienia interpelacyi w sprawie nadużycia przez Stołypina § 87 w Radzie państwa spełzł również na niczem. Znalazło się bowiem tylko 14 śmiałków, którzy oświadczyli gotowość podpisania interpelacyi, potrzeba zaś podpisów 30. Znamiennym jest fakt, że polscy członkowie Rady państwa odmówili swoich podpisów na interpelacyi, mimo że dotyczyła ona przecież sprawy ziemstw Polaków w pierwszym rzędzie obchodzącej.

Na razie więc sprawa na tem stanęła. Niebawem Duma przeprowadzi zasadniczą dyskusyę nad postępowaniem Stołypina. Co on uczyni, na razie nie wiadomo. Ma bowiem do wyboru dwie drogi: albo rozwiązać Dumę, albo samemu podać się dymisyi. Sam on jednak wyboru między temi drogami nie zdecyduje, lecz uczyni niewątpliwie to, co mu będzie rozkazane w Carskiem Siole.

Korespondencya „N. Reformy".

Warszawa, 29 marca.

(Powrót z przerwanych wywczasów. — Przykra niespodzianka. — Uczta nacyonalistów. — Wycieczka przeciw teatrowi polskiemu. — Niepopularny toast. — Aresztowania oficerów).

Doniosłe wydarzenia nad Newą skróciły Skałłonowi o kilka tygodni wywczasy szwajcarskie. Wiadomo bowiem, że miał urlop aż do końca b. m. st. st. Wielkorządca powrócił więc onegdaj w tem niewątpliwie przekonaniu, że już nowemu premierowi będzie składał urzędowy raport telegraficzny o objęciu stanowiska. Znany jest dobrze przecież antagonizm między Stołypinem a Skałłonem, który tylko silnej protekcyi carowej-wdowy zawdzięcza utrzymanie się na generał-gubernatorstwie warszawskiem wówczas, gdy szwagier prezesa ministrów, senator Neudhardt, usiłował podstawić mu nogę. Porażka więc Stołypina musiała z pewnością sprawić niemałą przyjemność powracającemu z urlopu wielkorządcy, zwłaszcza, że stracił już nadzieję objęcia teki ministra dworu carskiego.

Tymczasem Stołypin nietylko nie upadł, lecz jeszcze bardziej wzmocnił swoje stanowisko, otrzymawszy od kamaryli tak rozległe pełnomocnictwo, że teraz i z protekcyą starej carowej, gdy będzie chciał usunąć Skałłona, liczyć się już nie potrzebuje.

Nacyonaliści tutejsi po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie Stołypina wpadli w szaloną radość. Onegdaj urządzili oni w wielkiej sali Klubu na Nowym Świecie (zagrabiony pałac Zamoyskich) ucztę składkową, podczas której wznoszono entuzyastyczne toasty i wysłano dwa telegramy nad Newę: jeden hołdowniczy do zwycięskiego Stołypina, drugi zaś przyjacielski do posła Aleksiejewa. Oczywiście, w przemówieniach ucztujących nie brakło wycieczek w stylu bratnich hakatystów za kordonem przeciw Polakom, jakoby uciskającym rosyjskość w „Priwislinii". — Szczególniej zjadliwie przemawiał wspomniany już w jednym z poprzednich listów tutejszy działacz „istinnoruski" Kossagowskij, który, biorąc asumpt z gadzinowych artykułów „Now. Wrem." o teatrze warszawskim, wystąpił z propozycyą zbiorowej akcyi wszystkich Rosyan w kierunku radykalnego zreformowania dotychczasowego ustroju teatrów warszawskich rządowych. A reforma ta, według p. Kossagowskiego, winna polegać na wyeliminowaniu dramatu i opery polskiej, które mogą być jedynie przedsiębiorstwem prywatnem. Natomiast gmach teatrów z wszelkiemi ubikacyami dochodowemi i odpowiednią zapomogą rządową winien być oddany rosyjskiej trupie dramatycznej i operowej.

Rzecz charakterystyczna, że mowa jednego z biesiadników, poruszająca możliwość wojny z Chinami, pełna bombastycznych przechwałek o gotowości bojowej Rosyi, a zakończona toastem na cześć dzielnej, patryotycznej armii, została nadzwyczaj chłodno przyjętą.

W ostatnich dniach tematem poufnych, między tutejszymi oficerami rozmów, jest aresztowanie jakiegoś kapitana i dwóch poruczników z dywizyi piechoty, rozlokowanej w koszarach zwanych „Sołtykowskim sztabem" pod Ostrowem w gubernii łomżyńskiej. Aresztowani oficerowie zostali podobno przewiezieni wprost do petersburskiej twierdzy Petropawłowska. Równocześnie miała nastąpić ucieczka za granicę jeszcze jednego oficera z tejże samej dywizyi.

Pol.

Ataki wyborcze na stronnictwo demokratyczne.

VI.

Klub demokratyczny i reforma statutu miejskiego.

Polskie stronnictwo demokratyczne może tylko z żywem zadowoleniem powitać głoszony przez komitet Związku ekonomicznego postulat, dotyczący konieczności reformy statutu miejskiego. Przybywa w ten sposób, a może tylko wzmacnia się czynnik, dla klubu demokratycznego w Radzie miejskiej ze wszech miar pożądany w walce, jaką tenże w sprawie tej od lat z górą 10 prowadzi.

Obecny statut obowiązuje wprawdzie dopiero od lat dziewięciu; ale miał on tę wadę, że przyszedł już na świat ze znamionami starczego uwiądu. Zachowanie systemu kuryalnego, od którego ówczesna większość Rady za żadną cenę odstąpić nie chciała, i pośrednich wyborów dla kobiet, nierówny podział sfery interesów i pominięcie zupełne całej masy obywateli, żyjących w mieście i z jego związanych losami, — musiało od razu wywołać w demokratycznych sferach niezadowolenie. Tylko dlatego, że nowy statut dawał prawo biernego także wyboru całej masie urzędników, profesorów i nauczycieli, a nadto kreował kuryę rękodzielniczą, przyjęli nowy statut demokraci z wyraźnem zastrzeżeniem, że będzie on przejściowym i że nowa Rada, zasilona żywiołami demokratycznemi, uchwali statut nowy.

Czy tedy przedewszystkiem za statut obecny, rzeczywiście z równouprawnieniem obywatelskiem nie mający nic wspólnego, można czynić demokracyę odpowiedzialną? Stroną dającą była ówczesna konserwatywna większość, a demokraci o tyle w tem dziele wzięli udział, że byli stroną walczącą, której zasługą jest to, co w tym statucie jest wyrazem postępu i sprawiedliwości wobec urzędników, profesorów i nauczycieli, t. j. ich bierne prawo wyborcze. — Nowy statut miasta musiał być dziełem kompromisu stronnictw, a w kompromisie takim zawsze decyduje strona silniejsza, a więc w tym wypadku konserwatywna.

I zaiste, gdyby klub demokratyczny w Radzie miejskiej poprzestał był na reformie statutu miejskiego z przed lat 9, można by uczynić mu zarzut, że sprzeniewierzył się swoim obowiązkom. Ale tak nie było. Nie od niego tylko ta reforma zależała, bo jakkolwiek on od połowy 1907 roku był w sojuszu z klubem mieszczańskim, przecież sam jeden większości Rady nie tworzył i w sprawie tej decydować nie mógł. A że o reformę statutu się domagał, wystarczy dat kilka.

Jeszcze w r. 1905 na posiedzeniach Rady m. 14 marca i 30 czerwca urgują ś. p. Rotter sprawę reformy statutu miejskiego, opartej na szerokiej podstawie demokratycznej, i żąda, aby komisya statutowa przedłożyła swoje sprawozdanie [illegible] r. 1905. Z właściwą sobie konsekwencyą ponawia tę sprawę Rotter 22 września tego samego roku, interpelując prezydenta, co słychać ze sprawą reformy statutu miejskiego?

W roku 1906, podczas dyskusyi budżetowej wygłosił, imieniem klubu demokratycznego, na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 23 lutego, dłuższą mowę r. Bandrowski, występując z całą bezwzględnością przeciw krzywdzącemu szerokie sfery ludności systemu kuryalnemu w obecnym statucie miejskim i żądając jego reformy. Postulat ten ponawia ten sam radca w roku następnym, gdy tylko ukształtowała się nowa większość w Radzie miejskiej.

Tymczasem weszła na porządek dzienny kwestya Wielkiego Krakowa. Klub demokratyczny zwolnił śruby statutowej, aby reforma statutu dokonała się już po przyłączeniu gmin okolicznych do starego miasta, z uwzględnieniem statystyki nowej ludności i nowych terytoryów. Wejście w życie nowej, parlamentarnej ordynacyi wyborczej, opartej na czteroprzymiotnikowem prawie głosowania, wreszcie nowe wybory do Rady państwa, powinny były oddziałać także na krakowską Radę miejską, w kierunku zmiany statutu w duchu nowoczesnym i demokratycznym. Pojawiają się też w tym kierunku urgensa ze strony klubu demokratycznego. Nie mówiąc o innych wnioskach i interpelacyach, r. m. Gertler imieniem tego klubu interpeluje na posiedzeniu Rady m. z 27 listopada 1908 r. o przyczyny niezwoływania komisyi statutowej. Wdrożył też klub demokratyczny dyskusyę na ten temat podczas rozprawy budżetowej 15 marca 1909, przyczem kwestyę reformy statutu w duchu demokratycznym i ze zniesieniem kuryi, obszernie omawiali r. m. dr Ignacy Landau, Gross, Gertler i w. i.

Tego samego roku, na posiedzeniu Rady m. 7 maja interpeluje znowu r. m. Bandrowski, co się stało ze sprawą statutu miejskiego, ponawiając tej samej treści interpelacyę na posiedzeniu Rady m. 5 listopada tegoż roku.

W roku 1910 otrzymała już sankcyę ustawa o Wielkim Krakowie i nowy materyał do reformy statutu miejskiego był gotowy. To też podczas rozprawy budżetowej tegoż roku, dnia 29 czerwca, prezes klubu demokratycznego wytacza znowu sprawę reformy statutu [illegible] tecznego załatwienia. Równocześnie polskie stronnictwo demokratyczne czuwa nad reformą ordynacyi wyborczej i w sprawie tej występuje, imieniem stronnictwa, r. m. Klemensiewicz z wnioskiem nagłym na posiedzeniu Rady m. w dniu 31 grudnia 1910 roku. W bieżącym roku ponowiono również tę sprawę w Radzie miejskiej, przyczem ze strony prezydyum zapowiedziano, że materyały do opracowania projektu nowego statutu przygotowuje referent biura statystycznego i sprawa wejdzie w najkrótszym czasie na właściwe tory.

Z dniem dzisiejszym weszło też w życie rozporządzenie namiestnictwa, na podstawie którego gminy Dąbie z Beszczem i Głębinowem, oraz Ludwinów z obszarem dworskim przechodzą pod zarząd Rady miejskiej i magistratu m. Krakowa. Teraz więc prace przygotowawcze biura statystycznego magistratu objąć będą mogły cały obszar Wielkiego Krakowa. Zważywszy zaś, że ostatni spis ludności dostarczy także najświeższych dat ludnościowych, to uzyskać się powinno podstawy do opracowania statutu Rady miejskiej, któryby na dłuższy czas wystarczył i nie był powodem nieporozumień między demokratyczną opinią najszerszych sfer obywatelskich, a gminną ich reprezentacyą i nie wytwarzał potrzeby dalszych reform, których poruszanie i domaganie się w Radzie miejskiej, nie przyczynia się do spokojnej pracy gospodarczej, będącej głównem Rady miejskiej zadaniem.

Polskie stronnictwo demokratyczne nietylko więc, wywalczywszy możliwe zmiany w starym statucie miejskim, nie ustawała nad jego dalszą reformą, ale ma prawo powiedzieć, że w bardzo znacznym stopniu, a może nawet decydująco, oddziałało na opinię dawnego Koła polskiego w kierunku czteroprzymiotnikowego prawa głosowania do Rady państwa. A w łonie lewicy sejmowej wytężają też przedstawiciele demokracyi wszelkie siły, aby wywalczyć reformę ordynacyi sejmowej, opartą na tychsamych zasadach, które są przewodnią myślą ordynacyi parlamentarnej.

Czy zatem usprawiedliwiony jest zarzut, że demokracya polska zaniedbuje reformę wyborczą, — pozostawić możemy ze spokojem wyrokowi uczciwej opinii wyborczej.

Obecny statut miasta Krakowa, krzywdzący wiele kategoryj wyborców, stworzył konjunktury wyborcze dla urzędników, profesorów i nauczycieli o tyle korzystne, że znaleźli się oni w Kole inteligencyi w tak przeważającej liczbie, iż o wyniku wyborów z tej kuryi zadecydować mogą. Może to tylko cieszyć obecnych przedstawicieli Polsk. stronnictwa demokratycznego w Radzie miejskiej, których poprzednicy obecnie obowiązujący statut miejski wywalczyli. A zadowolenie stronnictwa demokratycznego jest tem większe, że zwolennicy jego z łona urzędników, mimo chwilowo i względnie korzystnych, obecnych konjunktur wyborczych z Koła I dla stanu urzędniczego, żądają dalszej reformy statutu z uwzględnieniem praw najszerszych sfer ludności. Niczego klub demokratycyny w Radzie miejskiej gorącej nad to nie pragnął i będzie uważać za spełnienie swojego najważniejszego zadania, gdy przy współrzędnym udziale nowych, demokratycznych radców miejskich, i większości Rady, dzieła tego dokona.

*

Na tem kończymy przegląd działalności Rady miejskiej krakowskiej w ubiegłem sześcioleciu i stanowiska, jakie w niej zajmował klub demokratyczny. Równocześnie omówiliśmy programowe punkta działalności Rady miejskiej na przyszłość najbliższą.

Od wyniku obecnych wyborów i ugrupowania się stronnictw w Radzie miejskiej zależeć będzie w pierwszym rzędzie, czy Rada miejska okaże dość siły do spełnienia postulatów, zarówno pod ekonomicznym, jak kulturalnym względem, bardzo doniosłych, bo mających zawyrokować o dalszym rozwoju miasta, zyskującego, bądź co bądź, nowe i bardzo korzystne dla swej przyszłości warunki.

Kronika wiedeńska.

Wiedeń 31 marca.

(Wiedeński ruch turystyczny. — Ankieta w sprawie ruchu ulicznego. — Plaga pyłu. — Życie nocne. — Bankructwo kabaretów).

[x.] Prasa wiedeńska słusznie zresztą zajmuje się ciągle sprawami ruchu turystycznego w Wiedniu, odgrywającego pierwszorzędną rolę w każdem większem mieście. Otóż wedle zapisków tutejszego Towarzystwa dla interesów miasta i ruchu obcych, zamieszkało w roku 1910 w hotelach wiedeńskich 603.884 osób, o 80.536 więcej niż w roku poprzednim. To znaczne stosunkowo saldo należy przeważnie zapisać na rzecz ruchu wewnętrznego, który w latach 1907 i 1908 ogromnie zmalał. — Wogóle ruch obcych w roku ubiegłym był pomyślny. Tutejszy ruch turystyczny dzieli się na 4 grupy: frekwencya z Austryi wynosiła 356.739 osób, z Węgier 101.913, z Bośni 2.875, z zagranicy 134.233.

Te wszystkie grupy wykazały ruch wzmożony, najmniejszy jednakże przyrost wykazała grupa czwarta, to jest zagraniczna. Grupa pierwsza, obejmująca turystów z państwa austryackiego i wykazująca przyrost 64.741 osób, powetowała po części straty, spowodowane w latach poprzednich przez polityczne i ekonomiczne przesilenia. Szczególniej przesilenie bałkańskie w roku 1909 wpłynęło ujemnie na tutejszy ruch turystyczny. Ale mimo tak wielkiego przyrostu grupa pierwsza nie dorównała jeszcze ruchowi swojemu z lat 1906 i 1907. Należy przypomnieć, że w roku 1907 przybyło do Wiednia z krajów austryackich 396.513 osób, a więc o 40 tysięcy więcej niż w roku 1910. — Ogromna i powszechna drożyzna wstrzymuje całe warstwy zawodowe do ograniczenia swoich wycieczek, a nadto do zupełnego wstrzymania się od nich. W ruchu turystów zagranicznych dzierży prym Rzesza niemiecka, z której w roku 1910 przybyło do Wiednia 53.793 osób, następnie idzie Rosya z Królestwem Polskiem, skąd pochodziło 25.258 osób.

Druga sprawa, którą zajmuje się żywo Wiedeń, to sprawa ujęcia w karby przepisów prawnych ruchu ulicznego. W kwestyi tej odbyła się w namiestnictwie ankieta jednodniowa, a rzeczoznawcy i przedstawiciele rozmaitych grup interesantów, wypowiedzieli swoje zapatrywania i życzenia. Jeden z feljetonistów tutejszych, F. Salten, powiada, że Wiedeń ma wielkomiejski ruch uliczny o cechach małomiejskich. Wszyscy tu chodzą i jeżdżą jak się im podoba, tworząc ogromne zamieszanie i powodując nieszczęśliwe wypadki.

Fiakra wiedeńskiego lub szofera trudno zastać na stanowisku. Trzeba go szukać, a on wychodzi zdziwiony z piwiarni i „strasznie się spieszy". Czasami powiada, ażeby gość zaczekał, aż on wypije swoje piwo. W innych miastach nie wolno ani woźnicy, ani szoferowi odejść od swojego wozu. A kiedy wreszcie wyjedziesz na ulicę, możesz być pewny, zwłaszcza gdy siedzisz w automobilu, że wozy ciężarowe będą naumyślnie zajeżdżać ci w drogę. Skutkiem tego podróżny, spieszący do pociągu, narażony jest na spóźnienie się, chociaż ofiarował często znaczną zapłatę za automobil, ażeby się nie spóźnić. Wszakże woźnice ciężarowych wozów czynią sobie sport z tego, że wagonom tramwajowym przecinają drogę.

Powinno być zasadą — pisze Salten — że jadąca i za jazdę bardzo drogo płacąca publiczność powinna mieć pierwszeństwo przed wozami, wiążącemi na przykład próżne beczki z piwa, zabite cielęta, cegły, szyny żelazne i t. p. Ci ludzie nie jadą na dworce kolejowe, do pacyentów, na ważne konferencye, na terminy sądowe. Niechaj ustanie teroryzm i swawola wozów ciężarowych. Wiedeńska „city" i 9 dzielnic wewnętrznych — to teren, na którym ciągle wzrasta ruch uliczny i już brakuje dla niego miejsca. Wobec tego Wiedeń powinien pójść za przykładem innych miast i ruch wozów ciężarowych ograniczyć do pewnej pory dnia, a mianowicie do godzin wczesnego poranku. Po godzinie 10 rano nie powinien żaden wóz z cegłami, piaskiem, węglami i t. p. jawić się na ulicy.

Drugą ankietę urządziło Towarzystwo dla zwalczania plagi pyłu. Przewodniczył jej tajny radca dr Exner. Pierwszy referat wygłosił radca budownictwa Winternitz, który domagał się, ażeby obok obok ścisłego przestrzegania przepisów policyjnych o czyszczeniu ulic, starano się o gładkie brukowanie ulic i polewanie ich pewnemi płynami, przeszkadzającemi tworzeniu się pyłu. Profesor uniwersytetu, dr Kraus, mówił o szkodliwości pyłu dla zdrowia, a profesor Loos o usuwaniu śmieci, które, zdaniem jego, należałoby palić. Jak widzimy, sprawę zwalczania plagi pyłu ujęły w swoje ręce wybitne osobistości.

Na ostatek wspominamy nieco o życiu nocnem, które w każdem wielkiem mieście odgrywa bardzo znaczną rolę. Przed trzema miesiącami zarysowało się prawdopodobieństwo krachu, grożącego rozmaitym kabaretom i norkom nocnym. Owe przybytki — pisze tutejsza „Korespondencya polska" — obliczone głównie na masową sprzedaż wina szampańskiego, podszywały się pod rozmaite etykiety artystyczne. Nazywano je kabaretami, scenami niezależnemi, pałacami sztuki, lub wyszukiwano dla nich egzotyczne nazwy, jak Eldorado, Bellevue itp.

A poza temi wszystkiemi nazwami krył się stale agent wina szampańskiego. Teraz na terenie tym pojawił się krach. Zamknięto najdawniejszy przybytek nocny, zwany dzisiaj „Linden Palace", poprzednio znany pod nazwą „Brady". Było to nazwisko śpiewaka ludowego, który przez ćwierć wieku śpiewając i gwiżdżąc w rozmaitych winiarniach wiedeńskich, dzięki kapitalikowi, uciułanemu przez żonę szanszonistkę, znaną w Warszawie i w Łodzi, postanowił tutaj stworzyć lokal, w Wiedniu jeszcze nieznany, winiarnię, otwartą przez całą noc, bawiącą gości koncertami i śpiewami.

Pomysł okazał się wybornym. „Brady" w pierwszych dwóch latach istnienia cieszył się niesłychaną popularnością, za którą przyszły pieniądze. Każdej nocy było pełno w owych dwóch salach przy

---

sze przebłyski walki klassyków z romantykami. Bujny ten w wypadki i zdarzenia literackie okres nie został dotąd w żadnej z wielkich monografij opisany szczegółowo, bo wyłączając Mickiewicza, zarówno Słowacki jak i Krasiński przelotnie tylko gościli podówczas w Warszawie i bezpośrednio nie brali udziału w walce, choć byli jej sprawcami. Pierwszy Bohdan z tych, którzy byli „pars magna" zapasów, był dłuższy czas świadkiem, uczestnikiem i czynnym szermierzem walk, stąd też w monografii o nim po raz pierwszy znalazło się miejsce na rozleglejsze traktowanie walki klassyków z romantykami, na silniejsze uwydatnienie prądów i kierunków literackich, na genezę pojęć filozoficznych i estetycznych, na charakterystykę wpływu Schellinga, na spokojne ocenienie roli Niemcewicza, dosadniejsze ujęcie teoryj estetycznych Mochnackiego.

Na tle tych stosunków i wypadków to wyczekujące, to namiętne występowanie pewnych organów prasy, dorzucających zarzewia do ogniska walki, które wnet z literackiego terenu zejdzie na pole polityczne. I wszystko, co wówczas silniejszem tętnem odbiło się na życiu społeczeństwa polskiego, znajduje tu należyte uwzględnienie i uwypuklenie. Nawet takie wypadki, jak historya polskiego słowianofilstwa przed rokiem 1830, jak geneza założonego przez majora Łukasińskiego Towarzystwa patryotycznego, jak tajne stowarzyszenie wolnych Polaków, konspiratorska robota Mochnackiego i wybór poety, ukraińskiego na posła ziem kresowych.

W tym bujnym wątku opowiadania, gdzie na każdym kroku odczuwamy najżywsze drgnienie pulsu narodowego, osoba Bohdana występuje tylko epizodycznie. Rola poety zbyt małą była, aby mógł stanowić oparcie dla jakichś większych wydarzeń; ale mimo to środowisko wypadków jest tak żywe, barwne, zajmujące, tak pochłania uwagę i tyle dostarcza wątku, że choć tracimy z oczu osobę piewcy „Rusałek", wdzięczni musimy być autorowi, że odświeża myśl wypadkami luźno się z osobą Zaleskiego wiążącemi, ale tu po raz pierwszy wprowadzonemi do dzieła naukowego, a podanemi z takim wdziękiem słowa, że całe rozdziały pochłaniać można z zaciekawieniem, jak ustępy z najpiękniejszego romansu.

Zasługa w tem niemała autora, który, opanowawszy raz materyał naukowy faktów, zdarzeń i notat literackich, operuje niemi nietylko z erudycyą badacza, umiejącego zużytkować najdrobniejszy na pozór, mało ważny szczegół, ale z tym wdziękiem słowa, jaki nie często bywa udziałem historyków literatury.

Przyczynia się do tego i to, co na każdym kroku jest wiadomem, że autor przedmiot swój umiłował, że traktuje go z predylekcyą artysty, który zachwyca się swoim modelem i wydobywa na jaw przedewszystkiem rysy jasne i piękne.

Ale nie czynimy z tego zarzutu ani książce, ani jej autorowi. Bohdan Zaleski jest w literaturze naszej postacią tak piękną, tak umiłowaną, tak promieniejącą pogodą ducha i wdziękiem słowa, uosabia tak drogie sercu polskiemu tradycye romantyzmu polskiego, a obok tego tyle mamy dlań wdzięczności za to, że uwiecznił w pieśni nierozerwalne więzy, łączące Ukrainę z Polską, że z radością i uznaniem witamy książkę prof. Tretiaka, utrwalającą w historyi literatury zasadnicze rysy jego poezyi. Wśród licznej rzeszy pracowników na polu historyi literatury prof. Tretiak był jedynym, który zrozumiał ważność zadania i poczuwał się do obowiązku napisania monografii o Bohdanie Zaleskim. Czekamy niecierpliwie części drugiej dzieła, którego pojawienie się zamknie ostateczny obrachunek historyi literatury z przepiękną postacią twórcy „Rusałki" i „Ducha od stepu".

W. Pr.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

16 (Ciąg dalszy.)

Nie jedno sam widziałem na własne oczy. Skoro tylko stanąłem na bruku warszawskim w marcu i pogadałem z Henrykiem godzinę, było mi jasnem, że uwikłał się gorzej, niż kiedykolwiek, w spódnicę kobiety, że wije się w katuszach miłosnych, że jest z nim bardzo źle. Nieszczęście wyzierało mu z źrenic. Malował, byle były pieniądze dla panny Miry. Marniał w nim artysta, upadał, nikczemniał człowiek. Musimy uratować artystę i człowieka!

Tu pan Zbigniew zerwał się sprężyście na nogi i ciągnął z entuzyazmem:

— A widziała pani, co on potrafi przy zdrowiu ducha! Co za przepyszną rzecz zrobił z mych malców! Czemu? Bo umiałem natchnąć go, obudzić w nim wielkiego artystę, napiąć wszystkie struny tej skołatanej duszy na jeden ton sztuki... I zagrał nam farbami piękną sonatę! To bardzo duży artysta! To pan wielkiej miary... Ale on niechybnie zmarnieje u nóg tej bezdusznej i co gorsza, bezsercowej lalki — jeśli go nie wyratujemy. Jednakże spróbujmy się z demonem, przyzywając na pomoc niebo i piekło... Pani będzie miała siłę nieba.

Zadumał się, przeszedł przez pokój, potem usiadł i ozwał się:

— Miłość do aktorki, to najgłupsze, najdroższe i największe z szaleństw miłosnych!... Ssie najpiękniejsze soki duszy, wpija się stu zatrutemi pijawkami i powoli, okrutnie zabija. Kto wlazł w zgniłą atmosferę zakulisową, kto zasmakował w tym szaleńczym uszminkowanem piekle, które się zwie teatrem, kto zaraził się owym bacillus teatricus — niechybnie popełnia albo głupstwo, albo świństwo, a najczęściej jedno i drugie...

— Któż to jest owa panna Mira? — zagadnęła panna Faustyna.

— Ach, ładna, pikantna, „gabinetowa" panienka, mieniąca się być aktorką. Przepraszam: „artystką", A ona nawet w miłości nie potrafi być artystką. Ani gorsza, ani lepsza od stu innych zakulisowych „artystek", a więc rybak, łowiący stu wędkami jednocześnie mężczyzn. Pochwyciwszy rybę, nie wyciąga jej na brzeg, lecz włóczy ją, włóczy za sobą po kałuży, oblewającej „przybytek Melpomeny". Raz wraz haczyk szarpie podniebienie, wpija się w nie głębiej, rani boleśniej. Krew sączy się kropla po kropli, aż ryba zamiera, wyciąga się pokornie w błocie, niekiedy tylko dając jeszcze znak życia... dawnego życia... Nie ma pani wyobrażenia, ilu ludzi godniejszych lepszego losu zmarnowało się w fałdach najpodlejszego plemienia kobiet: aktorek... Bacillus teatricus jest tak okrutnym, jak kiła... To plaga społeczna.

— Ale czyż takie kobiety nie mają serca? — pytała naiwnie panna Faustyna.

— Serca?... Pani, serce to rzecz złota, a złoto zbyt drogocenną rzeczą, aby ją oddawać. Lepiej zachować dla siebie. Tak myślą te artystki. Dla innych mają za to otwarte.. kieszenie. — Puste to i głodne oczywiście. Przedewszystkiem mężczyzna musi być, jak mówią delikatnie baletnice, „inteligentnym". Za jakie sto rubli można już uzyskać pieszczotliwy epitet: „mój chłopiec". Za jakie pięćset posłyszeć: ciebie jednego kocham... Kto wie, może są chwile w których taka histeryczna pana Mira kocha Henryka. Ale to nie miłość, tylko fragment ze sztuki, w której gra rolę kobiety, kochającej się pięknie w malarzu. Ona sama nie wie, kiedy mówi prawdę, a kiedy kłamie. Ona nigdy nie mówi prawdy, bo w niej nie ma prawdy... Są kobiety, w których wszystko, nawet szczerość, jest fałszem, złudą, szminką...

— I nie kochają nikogo?

— Nigdy człowieka lepszego od siebie. Tylko aktor, „brat-łata" i człowiek gorszy „znajdzie z niemi swój rachunek". A stracony ten, kto je kocha.

— Czyż nie ma między temi kobietami różnic, że pan zamyka je tak sumarycznie pod jedną rubrykę?

— Różnica jest z tego punku widzenia tylko ta, że jedne postępują tak z całą brutalną, obnażoną świadomością, a drugie nieświadomie.

— Boże, jakże to podobna, że takie kobiety mają taki wpływ na mężczyzn!

— Ha! — rzucił Broniewiecki i wzruszył ramionami. — Właśnie takie.

— Czyż pan Henryk jej nie przejrzał?

— Na wylot. Ale on wpoetyzował w nią coś ze swych śnień ponsowych i od tych marzeń właśnie nie może się oderwać... I w tem sęk

Panna Faustyna zamyśliła się smutnie i milczenie jakieś eteryczne legło na ich głowach.

— Ach, Boże — westchnęła. — Jakże ja mogłabym mu ulżyć? A cóż dopiero wyzwolić go z tego bagna!

— Niech Pani idzie ku niemu jak kochająca matka, z sercem pełnem tkliwości i dobroci... Serce wskaże pani drogę. Ja nie wiem, nie wiem... To jedno tylko wiem, że tu potrzebna kobieta. Pani jedna...

Gdy panna Faustyna podniosła oczy, Broniewieckiego nie było już w pokoju. Ale czuła jeszcze na duszy woń jego osobowości, przejmującą ją szczęściem, bo kilka łez stoczyło się na księgę rachunkową i zakryła twarz, płacząc nad czemś bez nazwy.

Może płakała nad grobem dawnej, dawnej swej miłości, nad nieszczęściem Henryka i nędzą moralną pewnej sfery kobiet. (C. d. n.)

Hygieniczne mydła przetłuszczone toaletowe M. MALINOWSKIEGO są przygotowane według najnowszych wymagań (Prof. Dra Unna i t. d.) o hygienię i pielęgnowaniu skóry. Wystrzegać się naśladownictw! Cena począwszy od 60 h.

Ballgasse, pośród starego Wiednia. Brady, zrobiwszy pieniądze, miał na tyle sprytu, ażeby w porę sprzedać lokal, zanim pojawią się konkurenci. A tych konkurentów zaczęło pojawiać się coraz więcej. Zrazu dwóch, potem czterech. Te kabarety i norki nocne potrzebowały wielkich stosunkowo targów, ażeby tylko opędzić koszta istnienia. Wiedeń nie posiada takiego napływu obcych, ażeby utrzymać tyle nocnych lokalów. I oto kabarety stoją wobec bankructwa. Na ich miejsce przyjdą inne przybytki nocne. Ale to można powiedzieć, że w Wiedniu na długie jeszcze lata zatrzyma palmę pierwszeństwa stara, poczciwa kawiarnia.

Kronika.

Kraków, 1 kwietnia.

Prima aprilis. Można śmiało powiedzieć, że zwyczaj zwodzenia się w dniu 1 kwietnia został już zarzucony. Dawniej wszyscy, nie wyjmując nawet ludzi starych, wysilali się naprzód, ażeby obmyśleć dobry kawał dla swojego otoczenia i sąsiedztwa, dzisiaj zaledwie wyrostki hołdują temu zwyczajowi i to niezbyt zapalają się do niego. Nic dziwnego. Dawniej monotonia codziennego życia zmuszała ludzi do korzystania z każdej sposobności, ażeby sobie urozmaicić byt i przerwać nudę, ażeby sobie stworzyć sztucznie jakieś wrażenia — i wtedy dzień pierwszy kwietnia był pożądaną okazyą do zabawienia się kosztem bliźniego, oczywiście w sposób niezłośliwy. Dzisiaj, mając nadmiar wrażeń, przed któremi raz na rok chronimy się w zacisze wiejskie, spoglądamy obojętnie, a nawet nie bez politowania na tak naiwną zabawkę, jak zwodzenie się na „prima aprilis".

Tego roku urządziły nam w dniu 1 kwietnia niespodziankę władze niebieskie, darząc nas po tylu dniach pogodnych deszczem. To jest złośliwa „prima aprilis". Oby ten deszcz został jednodniowym żartem, a jutrzejsza niedziela przyniosła nam pogodę.

Muzyka kościelna. Jutro podczas ostatniej mszy św., o godzinie 12, w kościele N. P. Maryi, odegra na organach dyrektor Tow. muzycznego p. Feliks Nowowiejski następujące utwory Bacha: 1) „Fantazya", 2) „Preludyum" i „Fuga c-mol", 3) „Toccata" i „Fuga d-mol", zaś chór Tow. muzycznego odśpiewa pieśni wielkopostne. Podczas nabożeństwa PP. Ekonomki kwestować będą na rzecz ubogich pod ich opieką pozostających.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu strajkowego młodzieży postępowej uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie ostatniego rozporządzenia senatu. Komitet powziął następującą uchwałę:

1) zaniechać dotychczasowej taktyki w dążności pokojowego załatwienia sprawy i z senatem nadal się nie porozumiewać, oraz zająć stanowisko wyczekujące; 2) wezwać młodzież do nieskładania oświadczeń niezgodnych z rzeczywistością, choćby nawet pod groźbą utraty czesnego i stypendyów, wreszcie zwrócić się z apelem do społeczeństwa o pomoc dla tych wszystkich studentów, którzy nie są w stanie zapłacić do 5 bm. czesnego. W najbliższych dniach ma się ukazać odezwa w tej sprawie, ponadto zostanie zwołany wielki wiec akademicki i obywatelski.

Rada naczelna stronnictwa ludowego. Rada naczelna stronnictwa ludowego zwołaną została na 9 b. m. do Krakowa. Na porządku dziennym omówienie wyborów do parlamentu. Na zjazd ten przybędą wszyscy posłowie sejmowi i byli posłowie do Rady państwa, należący do stronnictwa ludowego.

O historyczne berła. Otrzymujemy następujące uwagi:

Na pogrzebie ś. p. prof. Maryana Sokołowskiego ujrzałem z niemałem zdumieniem, że oprócz bereł czterech wydziałów uniwersytetu Jagiellońskiego, niosą bedele także trzy starodawne berła, będące prawdziwą relikwią i „palladium Almae Matris Jagellonicae". Berła te trzy pochodzą z różnych czasów. Najstarsze pamięta mądre rządy Kazimierza Wielkiego, następne — Grunwald, bo pochodzi z daru biskupa Oleśnickiego, trzecie — czasy Kazimierza Jagiellończyka, Długosza, kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Ponieważ wydziały mają berła osobne, sprawione za rektoratu Józefa Dietla w r. 1862, które jako symbol występują przy promocyach doktorskich, w pochodach uroczystych i na pogrzebach, nie ma żadnego powodu do wydobywania drogocennych, ba, bezcennych pamiątek, które łacno mogą uledz uszkodzeniu. Obecne pokolenie ma je odać następnemu w stanie, w jakim je zastało. Na pogrzebie zauważyłem brak należytego poszanowania tych godeł ze strony bedeli, którzy nieśli berła, jak świece, chwilami w jednym ręku, gdy druga była zajęta. Po pogrzebie widziałem, jak bedele zmęczeni wypoczywali w towarzystwie rodzin swoich, a berła najspokojniej, jak parasole, sparli o przesiąkły wilgocią piasek na chodniku cmentarnym. Proszę zważyć, że korony, wieńczące berła, są misterną robotą filigranową, że na spodzie koron i po bokach lasek znajdują się miniaturowe barwnie emaliowane i rytowane herby Polski, Litwy, domu Habsburgów i ówczesnych papieży, oraz napisy rżnięte w złocie.

Byłem gorącym zwolennikiem, dawnym znajomym i przyjacielem ś. p. prof. Sokołowskiego, jednak w wydobyciu na jego pogrzeb bereł pamiątkowych, które winny leżeć w największem poszanowaniu, widzę uchybienie jego pamięci, — jego, który właśnie stał na straży zabytków dawnych, a z Muzeum ks. Czartoryskich bardzo wyjątkowo użyczał okazów na wystawy naukowe i historyczne, gdzie przecież nie mogły uledz uszkodzeniu. Na berła te patrzałem od dziecka z największą czcią, bywając często w Bibliotece Jagiellońskiej, potem dokładnie je studyowałem ze względu na herby na nich umieszczone, toteż uważam za obowiązek zwrócenia uwagi Senatu akademickiego na ich ubezpieczenie tak, aby bez osobnej uchwały nie mogły być wydobyte. W użyciu ich na pogrzebie dopatruję się raczej zbytku dobrej woli, niż nietroskliwości o te prastare pamiątki naszej kilkusetletniej ogromnej kultury umysłowej.

W Krakowie, 29 marca 1911.

Dr Stanisław Eliasz-Radzikowski.

Zaprzeczenie. Z powodu wzmianki jednego z dzienników krakowskich, jakoby „Nowa Reforma" zajmowała się wydawaniem „Korespondencyi" rzekomo „szkalującej" urzędników, stanowczo oświadczamy, że wydawnictwo i redakcya naszego dziennika absolutnie niema nic wspólnego z wzmiankowanem przez ów dziennik pismem.

Ślub. W dniu 26 z. m. odbył się w Krakowie ślub p. Feliksa Nowowiejskiego, dyrektora Tow. muzycznego z panną Elżbietą Mironikówną.

Odczyt. W niedzielę 2 b. m. odczyta profesor dr Franciszek Bylicki swoją humoreskę pod tytułem „Prometeusz rozpętany", w sali Klubu prawników i Koła artyst.-literackiego (plac Szczepański L. 2, I. p.) o godzinie 5 po południu na rzecz ambulatoryum PP. Ekonomek dla ubogich chorych. — Pozostałe bilety po 2 i 1 kor. nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego, a przed rozpoczęciem odczytu przy wejściu na salę.

Koncert chóru krakowskiego Sokoła, odbędzie się 9 b. m. ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych krakowskich, na dochód budowy drugiej sali. Współudział przyrzekli prof. dr Franciszek Bylicki, pianista; p. Teofila Garfein, śpiewaczka; p. J. Paszkowski, wiolonczelista. Chór Sokoła pod batutą St. Bursy, odśpiewa pieśni z towarzyszeniem instrumentów i a capella. Program uzupełni występ p. J. Zaromskiej, jednej z najzdolniejszych uczenic szkoły dramatycznej p. Gabryelskiego. Pierwsza artystyczna produkcya młodego chóru, oraz cel powinny wróżyć powodzenie koncertowi.

Zebranie przemysłowców budodowlanych. W lokalu Banku chrześcijańskiego w Krakowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Związku uprawnionych przemysłowców budowlanych. Prezes stowarzyszenia, budowniczy p. Jan Meyer, złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu, rozszerzonej znacznie w roku ubiegłym przez przyłączenie się do państwowego austryackiego Związku budowlanego w Wiedniu. Imieniem komisyi rewizyjnej przedstawił sprawozdanie rachunkowe budowniczy, p. Władysław Grabowski.

Przewodniczącemu i zarządowi, jakoteż skarbnikowi i komisyi rewizyjnej udzielono absolutoryum z wyrażeniem uznania i podziękowania, poczem nastąpiły wybory. W skład nowego zarządu weszli następujący członkowie: Baldinger Daniel wł. zakł. blacharsk., Brzeziński Kazimierz budowniczy, Burzyński Stanisław wł. fabr. stolarsk., Cendrowski Stanisław wł. zakł. stolarsk., Ehrlich Adolf wł. zakł. pokostn., Feldmann Jakób wł. zakł. pokostn., Gorecki Józef wł. fabr. wyrob. żelaznych, Grabowski Julian budowniczy, Gramatyka Tomasz wł. zakł. ślusarsk., Karolla Leopold wł. zakł. ciesielsk., Kleczewski Tadeusz wł. zakł. instal. elektr., Meus Rajmund budowniczy, Meyer Jan budowniczy, Meresiński Władysław wł. zakł. stolarsk., Muranyi Roman wł. fabr. stolarsk., Rembertowski Adam wł. zakł. ciesielsk., Steinberg Joachim wł. zakł. stol., Tarczyński Leopod wł. zakł. stolarsk., Trembecki Jan wł. zakł. kamieniarsk., Wolny Jan wł. zakł. pogrzebow. i stolarsk. Do sądu roziemczego wybrani zostali: pp. Augustynowicz Władysław, Burstiner Maurycy, Goldstein Julian, Grabowski Władysław, Grünwald Roman, Guzikowski Michał, Kulesza Józef, Olejak Jakób, Rembertowski Adam, Perlberger Michał, Popper Rudolf, Uznański Karol. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Władysława Grabowskiego, Władysława Kleinbergera, Józefa Kuleszę i Karola Uznańskiego.

Na pierwszem posiedzeniu nowo wybranego zarządu został wybrany prezesem Związku r. Józef Gorecki, I. wiceprezesem p. Rajmund Meus, II. wiceprezesem p. Jan Wolny; skarbnikiem p. Roman Muranyi.

T. S. L. Walne zgromadzenie Koła pań T. S. L. odbędzie się ze zwykłym programem 8 b. m. o g. 5 w gmachu szkoły realnej przy ul. Studenckiej. W razie braku kompletu odbędzie się następne zgromadzenie w pół godziny później, bez względu na ilość zebranych członków.

Z Tow. Przyjaciół Słowian południowych. Przed niedawnym czasem ukonstytuował się w Krakowie komitet w celu założenia Tow. Przyjaciół Słowian południowych. Odezwa komitetu założycieli zaznacza, że celem Towarzystwa jest dążenie do zbliżenia Polaków z południowymi pobratymcami na polu kulturalnem i ekonomicznem. Dla osiągnięcia tego celu Towarzystwo pragnie stworzyć polskie biuro korespondencyjne, informujące prasę słowiańską i prostujące błędne o nas informacye, popierać kursa języków słowiańskich i szerzyć wydawnictwa, traktujące o wszystkich dziedzinach życia Słowian południowych. Dalszy cel stanowi założenie biura gospodarczego pośrednictwa. Komitet zwraca się do społeczeństwa z prośbą o poparcie i zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w inauguracyjnem zebraniu Towarzystwa, które odbędzie się dnia 30 kwietnia b. r. w sali hotelu Saskiego o godz. 2 po południu. Na dzień ten zapowiedziany jest równocześnie Zjazd Słowian południowych w Krakowie. O informacye ustne w sprawie nowego Towarzystwa zwracać się można do redakcyi „Głosu Narodu" lub „Swiata Słowiańskiego". Pisemne zgłoszenia załatwia p. Stanisław Jasiński, wieś Łoniowy, p. Porąbka Uszewska. Komitet założycieli stanowią: Stanisław Jasiński, Sebalda Münnichowa, dr Feliks Koneczny, dr Antoni Beaupré, ks. dr Józef Caputa, Sylweryusz Chmurkowski, dr Kazimierz Lubecki, Włodzimierz Tetmayer, Jan Karol Maćkowski, dr Adolf Chybiński, Maryan Dąbrowski, Ludwik Stasiak, Stanisław Serwin, Jan Tarczałowicz, Tadeusz Okoń, Jan Bełcikowski, Jan Matyasik, dr Leopold Caro, Tadeusz hr. Łubieński.

Z uniwersytetu. P. P. Czesław Kaliński, rodem z Warszawy, i Stanisław Krawczyński, rodem ze Zawichostu, otrzymali stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

Z zabawy tanecznej, urządzonej 18 marca w salach Klubu pocztowego, wpłynęło do kasy krakowskiego Związku pomocy dla więźniów politycznych 405 kor. 15 h. Prezes Związku, dr Marek prosi nas o zamieszczenie podziękowania dla komitetu, oraz tych wszystkich, którzy przyjęli udział w urządzeniu zabawy.

Pomysłowy oszust. Aresztowany przed kilku dniami dzierżawca Płaszowa Gaszyński recte Antoni Zgórski, odstawiony został po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa do sądu krajowego karnego. Dalsze śledztwo wykazało, że w tych dniach miał wydzierżawić Sułkowice z klucza zatorskiego Potockich. Również wyszły na jaw sprawy wekslowe p. Zgórskiego, który puścił w Krakowie bardzo wiele weksli i przyprawił o szkodę tym sposobem kilkanaście osób w Krakowie. Również zaciągnął on u kilkunastu znanych osobistości w Krakowie pożyczki pieniężne. Dalsze śledztwo, które prowadzi już sędzia śledczy, ustali wysokość oszustw pomysłowego wyzyskiwacza.

Wychodztwo na roboty do Prus. Ubiegłej doby przejechało przez Kraków na roboty do Prus pociągami nadzwyczajnemi 5.400 włościan. Tym razem jechały przeważnie młode dziewczęta i chłopcy, przeważnie z powiatu rzeszowskiego i ze Skałatu. — Razem od 14 marca do dzisiejszego dnia wyjechało 99.738 ludzi.

Zniknięcie ucznia. We wtorek wydalił się z domu rodzicielskiego 17-letni Stanisław Gorecki, uczeń gimnazyalny, wziąwszy ze sobą torebkę z książkami o treści literackiej i dotąd nie wrócił. Gorecki w ostatnich czasach zdradzał bardzo silny rozstrój nerwowy.

Podejrzany rzezimieszek. Wczoraj wieczór aresztowano na dworcu kolejowym 27-letniego Salomona Glücka z Mądrzejowa gub. piotrowskiej, który przybył podobno na kuracyę do Krakowa.— Jednakowoż konduktor kolei państwowej, Teodor Kluczka, rozpoznał w aresztowanym sprawcę kradzieży, którą popełnił 14 lutego b. r. na osobie emigranta w pociągu osobowym, zdążającym z Przerowa do Krakowa. Gdy emigrant zwrócił uwagę konduktorowi, że sprawcą kradzieży jest Glück, ten ofiarował mu 10 kor., by milczał. — Gdy go chciano jednak aresztować, Glück przed stacyą Chybi wyskoczył z pociągu będącego w pełnym biegu i zbiegł do lasu. Juliusz Machajczyk, akwizytor Towarzystwa emigracyjnego, poznał Glücka i oświadczył, że jest on identycznym z poszukiwanym zbrodniarzem z Wiednia.

Zwyrodnienie. Wczoraj aresztowano 19-letniego Józefa Susuła, który napadł na 38-letnią kobietę, i, zaciągnąwszy ją nad Wisłę, chciał jej zadać gwałt. Podczas szamotania się z kobietą włożył jej w usta grudę ziemi, tak, że omdlała i o mało się nie udusiła. Dopiero przechodnie spłoszyli zwyrodniałego awanturnika i spowodowali jego aresztowanie.

Z kraju.

Trzebinia, 31 marca. Dnia 25 bm. odbył się w sali Sokoła wiec, celem założenia Ochronki. — Przewodniczący wiecu inżynier p. Rudolfi w krótkich słowach skreślił cel, dla którego zwołano zgromadzenie. Prelegent ks. proboszcz Kamiński z Chrzanowa przedstawił w przekonywujących słowach znaczenie ochronki, szczególnie w Trzebini, miejscowości czysto fabrycznej, gdzie dzieci, pod nieobecność rodziców-robotników, zdani są po prostu na łaskę losu. Argumenta ks. prelegenta trafiły do przekonania zebranych, czego dowodem wybranie komitetu, mającego zająć się zebraniem funduszów. Zarządzona na miejscu przez p. Rudolfiową składka przyniosła 50 kor, jako zadatek dalszej ofiarności na ten cel.

W tym dniu odbyło się również walne zgromadzenie „Spółki Reifeisena". Ze zgromadzenia wynika, że stowarzyszenie liczy 407 członków i daje pomoc prawdziwie potrzebującym robotnikom. Czysty dochód wynosi 896·73 K. Dywidendę w wysokości 149·54 K. uchwalono ofiarować na mającą się założyć ochronkę. Resztę przeniesiono do funduszu rezerwowego. Przy uzupełniającym wyborze do Rady nadzorczej wybrano p. Władysława Bernarda.

Walne zgromadzenie „Spółki spożywczej" wykazało w sprawozdaniu rozwój. Mimo, że Spółka istnieje dopiero rok i miała wiele do zwalczania, dzisiaj ma już zapewniony byt. Z czystego zysku przeznaczono 20 kor. na ochronkę. Uchwalono założyć przy Spółce wyrąb mięsa.

Siersza, 28 marca. (Poświęcenie czytelni Tow. Szkoły ludowej).

Dnia 25 b. m. odbyła się tu uroczystość poświęcenia lokalu Koła i czytelni T. S. L. Czytelnia mieści się w budynku, w którym dawniej była karczma. — Budynek ten hr. Andrzejowa Potocka na prośbę robotników z Sierszy, popartą przez p. Henocha, sekretarza, i p. Mikuckiego, pełnomocnika dóbr Krzeszowickich, zezwoliła wydzierżawić za cenę 50 halerzy rocznie.

Poświęcenie czytelni odbyło się bardzo uroczyście. Dokonał go o godzinie 4 po południu ksiądz Fołta, który w podniosłych słowach życzył rozwoju nowej placówce oświaty. O godzinie 5 zaczął się wiec oświatowy, który zagaił prezes Koła T. S. L. p. Franciszek Olas; przewodniczącym wybrano p. Ziembę z Krzesowic, zastępcami przew. p. Kriegseisena, sekretarza admin. dóbr krzeszowickich, Wł. Grzelewskiego, zastęp. burmistrza Chrzanowa, sekretarzami p. Dankiewicza, sekretarza Galic. akc. zakładów i p. Romba, dyrektora szkoły ludowej w Chrzanowie. Z powodu nieprzybycia delegata z głównego zarządu T. S. L. (usprawiedliwił się chorobą), na prośbę prezesa p. Fr. Olasa wygłosił dr Smoleń, adwokat z Chrzanowa, referat, w którym przedstawił doniosłość oświaty ludowej i postawił dwa wnioski, domagające się: 1) założenia szkoły dla analfabetów przy czytelni T. S. L. w Sierszy, 2) aby Koło miejscowe postarało się w sąsiednich gminach założyć czytelnię i kursa dla analfabetów. Wnioski te jednogłośnie uchwalono. W dyskusyi nad wnioskami zabierali głos p. Romb, p. Olas, dr Rybacki, adwokat z Krzeszowic, robotnicy Sikora, Śliwiński i inni. Następnie odbyło się przedstawienie amatorskie. Drużyna bartoszowa z Krza odegrała „Wóz Drzymały" Bączkowskiego. Po przedstawieniu przemówił dr Wróbel, wicedyrektor kolei państw. w Stanisławowie, przedstawiając opłakany stan naszego wieśniaka i robotnika analfabety. — Mowca życzył, by w ślad Sierszy poszły wszystkie gminy w Galicyi i zamieniły karczmy na szkoły, bo wtedy zginąłby analfabetyzm. Przemówienie dra Wróbla nagrodzono hucznemi oklaskami, poczem odśpiewano „Bartoszu, Bartoszu". W wiecu brała udział miejscowa inteligencya, wieśniacy i robotnicy, tak z Sierszy, jak i z gmin sąsiednich. Razem było na wiecu około 400 osób.

Wadowice 28 marca. Dnia 22 b. m. odbyło się Walne zebranie wadowickiego Koła T. S. L. Jak wynika ze sprawozdania Koło w ubiegłym roku brało żywy udział w pracy oświatowej, bo utrzymywało szkołę dla analfabetów i sześć bezpłatnych wypożyczelń książek, tudzież urządzało z innemi miejscowemi towarzystwami obchody narodowe. Członków liczyło Koło 165; dochody wynosiły koron 2.585 h. 10; rozchody koron 2.529 h. 26. Ustępującego prezesa Koła żegnał podniosłemi słowy radca Miodoński, podnosząc jego zasługi około rozwoju Koła. Do nowego Zarządu weszli: Koniuszewski Stanisław (prezes), Grabowska Marya (zastępczyni prezesa), Beerowa Marya, Bogdanowicz Stanisław, Karpiński Izydor, Marta Stanisław (sekretarz), Miodoński Józef, Pruszyński Faustyn, Rulinski Adam, Stokłosa Jan, Szewczykówna Rozalia, dr Solak Franciszek, Zając Szymon (skarbnik), Łazarski Wawrzyniec.

Grybów 31 marca. (Pożar. — Z miasta). Dzisiaj wybuchł pożar na Białej i zniszczył trzy zabudowania gospodarzy; spaliło się sześć sztuk bydła, ogromny wicher utrudniał ratunek.

Gmina nasza pod zarządem burmistrza Karola Czaplińskiego podnosi się. Obecnie budowano są chodniki, uchwalono także lepsze oświetlenie miasta.

Dezerter w spodnicy i dezerter na skradzionej dorożce Z Przemyśla piszą nam: W nocy z środy na czwartek w areszcie koszarowym 77 pułku piechoty przy ul. Trzeciego Maja wyłamał kratę w swej kaźni szeregowiec tego pułku I. Melnarowicz i uciekłszy w samej bieliźnie, skrył się na razie u swej przyjaciółki Maryi Malcoś. Tam przebrał się w suknie kobiece i razem z Malcosiówną umknął za miasto do Wielkich Bud, położonych za Zasaniem poza ul. 3 Maja. Za dezerterem urządzono formalny pościg. Las na Wielkich Budach, w którego gąszczach „zaszył się" Melnarowicz z Malcosiówną otoczono kompanią wojska 77 p. p., pod komendą kapitana. Przeszukanie zarośli nie wydało na razie żadnego rezultatu. W pościgu uczestniczyła liczna publiczność, która pomagała, względnie utrudniała wojsku akcyę. Melnarowicz, niebezpieczny rzezimieszek, był internowany w areszcie koszarowym, jako silnie podejrzany o dokonanie kradzieży z włamaniem w kantynie na strzelnicy wojskowej w Lipowicy pod Przemyślem.

Drugi dezerter „vormeister" z pułku haubic obrony krajowej z Pikulic, Antoni Kobus, urządził się znacznie wygodniej. Wsiadł mianowicie na fiakra, stojącego na placu na Bramie i zaciąwszy konie popędził ulicą Słowackiego ku Pikulicom. Przy pomocy zaalarmowanego pogotowia wojskowego natychmiast aresztowano Kobusa. Stwierdzono, że dezerter na krótki czas przed „opanowaniem" fiakra opuścił samowolnie koszary w Pikulicach. Kobus zamierzał na zrabowanym fiakrze dojechać przynajmniej do Niżankowic. Kobusa natychmiast odstawiono do więzienia sądu garnizonowego.

Sambor, 3 kwietnia. (Sokół. — Strajki gimnazyalistów. — Zamach samobójczy. — Lutosławski. — Wystawa obrazów.)

Sokół tutejszy odbył w ubiegłym tygodniu doroczne walne zgromadzenie przy nielicznym stosunkowo udziale członków, na 241 bowiem wpisanych uczestniczyło w zgromadzeniu ich 70. Majątek czysty Towarzystwa wynosi 51.535 K, wartość własnego ale obdłużonego gmachu 140.583 K wartość inwentarza 7707 K. Ruch ćwiczebny był zadowalający, Sokół brał udział czynny w zlotach grunwaldzkich w Krakowie, Przemyślu, Starym Samborze i Borysławiu. Obecnie przygotowuje się gniazdo tutejsze do zawodów dzielnicowych jakoteż zlotu okręgowego w czerwcu r. b. odbyć się mającego. Prezesem wybrany został ponownie Jan Kanty Krupiński a zastępcą, również ponownie Ignacego Sekura.

Od jakiegoś czasu weszły w modę w tutejszem gimnazyum strajki. Profesor zada większy ustęp, klasa strajkuje, upomni surowiej ucznia, klasa strajkuje i młodzież, zamiast siedzieć w szkole i uczyć się, gromadami spaceruje po mieście. Na ostatniej konferencyi ukarano z powodu tego bezrobocia kilku uczniów wydaleniem, jednego nawet, z powodu pogróżek, na jakie sobie pozwalał, z wszystkich gimnazyów w Galicyi.

O niezdrowych prądach, panujących pomiędzy tutejszą młodzieżą szkolną świadczy kilka zamachów samobójczych w roku ostatnim. Przed kilku dniami znowu wypił w zamiarze samobójczym uczeń IV kl. gimnazyalnej W. St. silną dawkę kwasu karbolowego. Stan nieszczęśliwca groźny.

W niedzielę odwiedził miasto nasze, na zaproszenie Tow. „Znicz", prof. dr Lutosławski i wygłosił wykład o głównych prądach filozofii, przyczem zwrócił uwagę na dzieła znakomitego filozofa polskiego Karola Cieszkowskiego, którego „Ojcze nasz", można uważać za streszczenie jego poglądów filozoficznych. Nieznane artykuły tego dzieła „Przyjdź królestwo Twoje" i „Amen", odczytał prof. z manuskryptu, przez siebie przepisanego. Cały dzień następny przepędził prof. L. na pogadankach naukowych z matkami i młodzieżą.

Wystawę obrazów urządza w najbliższych dniach tutejsze T. S. L. Nadesłano znaczną ich liczbę ze stron kilku. Na pomieszczenie wystawz wybrano niefortunnie opuszczony budynek dyrekcyi skarbu, co powodzenie wystawy kwestyonuje.

Ze świata.

Koncert „Lutni" w Wiedniu. Z Wiednia donoszą nam: W dniu 26 b. m. odbył się w sali Ehrbara koncert wiedeńskiej „Lutni", który przebiegiem swym wykazał niestrudzoną żywotność, stały postęp i wzrost młodego, a pełnego zasług narodowych stowarzyszenia. Nacechowana polotem przemowa p. Zamorskiego, uprzytomniła zebranym doniosłość pielęgnowania na obcym gruncie muzyki rodzimej. Produkcye chórowe (pod doskonałym kierunkiem młodziutkiego p. Konrada Neugera) urozmaiciły nader cennie: kwintet (mozartowski) — śpiew pny M. Enoch i pana Zięby — gra na fortepianie pny Meli Neugerówny. Subtelne uderzenie młodej pianistki pełne precyzyi, ciepła i zrozumienia, nadały i tym razem występowi jej cechy tego wytwornego artyzmu, za który już nieraz zyskała najżywsze oklaski szerokich kół towarzyskich kolonii wiedeńskiej. Również i p. Ziębie dziękowano z niemilknącym zapałem za przypomnienie nam swego tak pięknego i pełnego basu, który zdobył mu świeżo stanowisko solisty opery berneńskiej. Sympatyczne stowarzyszenie zasługuje ze wszech miar na najgorętsze poparcie i najszczersze życzenia dalszego rozwoju.

Jubileusz wiceadmirała Rippera. Otrzymujemy z Poli następujące pismo: Dnia 20 marca obchodził wiceadmirał austryackiej floty, tajny radca Juliusz Ripper, krakowianin, jubileusz 50-letniej służby. Już w pierwszych latach swojej służby zjednał sobie jubilat swoją stanowczością, ścisłem przestrzeganiem obowiązków i surowością względem siebie, powszechne uznanie u przełożonych.— Nieustraszoność i zimna krew były cechą jego charakteru. Oto jeden z wielu przykładów. Kiedy jako porucznik marynarki spostrzegł, że śruba jego łodzi torpedowej, której był komendantem, zepsuła się, a maszyna stanęła, nie zawahał się ani na chwilę i wskoczył w morze, mimo że było to wśród zimy, przebywając w wodzie, póki nie usunięto przeszkody. Wracając z dalekiego Wschodu jako komendant korwetty „Fasana", został zaskoczony przez „tajfun", a wiadomo, że takiemu orkanowi rzadko oprze się jaki okręt. Dzięki zimnej krwi Rippera, który zarządził zręczny manewr, korwetta „Fasana" ocalała. Za to otrzymał Ripper order żelaznej korony. Podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej znajdował się Ripper jako komendant krążownika „Marya Teresa" na wodach kubańskich, a w listopadzie 1905 był naczelnym komendantem międzynarodowej floty pięciu mocarstw europejskich koło Krety. Obecnem polem jego działalności jest Pola. Wiceadmirał Ripper mimo tyloletniego pobytu w dalekich stronach mówi dobrze po polsku i pamięta o kraju i rodzinnem swojem mieście, dbając o dobrą sławę imienia polskiego.

Fanatyzm. Z Warszawy donoszą: Włościanie wsi Łapicze, pod Ihumeniem, w gubernii mińskiej, nie pozwolili na pochowanie na cmentarzu włościanina-samobójcy, Horodeckiego, który się powiesił w lesie. Gdy zwłoki przywieziono, drogę do wsi zagrodził tłum, uzbrojony w drągi i siekiery, kierowany przez sołtysa i oświadczył uriadnikowi, że nie pozwoli na pochowanie, a duchownemu prawosławnemu, że odtąd więcej nie pójdą do niego do spowiedzi. Pomimo to trumnę wniesiono na cmentarz, lecz, gdy przystąpiono do kopania mogiły, tłum włożył trumnę z powrotem na wóz i zaczął bić konia. Ojciec samobójcy znalazł potem trumnę na placu przed cmentarzem i pochował zwłoki syna w polu, w odległości dwóch wiorst od wsi.

Przebicie tunelu. Jak donosi telegram z Kandersteg w Szwajcaryi, w nocy z dnia 30 na 31 marca b. r. został przebity tunel przez górę Lötschberg, mający 15·9 kilometra długości. Północne ujście tunelu znajduje się koło Kandersteg w berneńskim Oberlandzie, południowy koło Goppenstein w kantonie Wallis. Mimo znacznych trudności, tunel przebito przed oznaczonym terminem.

Demonstracye przeciw kobiecie-docentce. Z Aten telegrafują: Wczoraj odbył się w tutejszym uniwersytecie pierwszy wykład docentki medycyny pani dr. Panagiotaton. Na wykładzie przyszło do burzliwych demonstracyj. Grupa studentów, sprzeciwiająca się powołaniu kobiety na stanowisko profesora, wołała: Precz do kuchni! do pralni i t. d. Inni studenci protestowali przeciw demonstracyom. Między obu stronami przyszło do walki, w czasie której połamano kilka ławek. Wiele kobiet, które przybyły na wykład, zemdlało. Demonstrantów ostatecznie wyparto z sali. Docentka przez cały czas tego zajścia zachowywała zimną krew, po przywróceniu porządku podjęła wykład wśród burzliwych oklasków. Prezydent ministrów i minister sprawiedliwości, obecni na wykładzie, złożyli potem docentce gratulacye.

Dzisiejszy numer „N. Reformy" obejmuje 10 stronic. Na str. 5 zamieszczamy satyryczno-polityczny aktualny obrazek znanego rosyjskiego publicysty W. Doroszewicza p. t. „Wizyta".

Na fundacyę im. Adama Mickiewicza dla wdów i sierót po nauczycielach szkół wyższych (zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Klimkego złożyli PP. Czerneccy i Adamowie Czyżewiczowie 50 koron.

Fundacya im. Adama Mickiewicza przekroczyła z dniem dzisiejszem kwotę 40.000 koron w winkulowanych listach Banku Krajowego i winkulowanej książeczce Kasy oszczędności.

Czernecki.

Na Dar Grunwaldzki złożył p. T. M. z Wieliczki 4 K 90 h.

Na pomnik Tadeusza Kościuszki złożył p. Kazimierz Michalski z Sanoka K 1·— (na ręce L. K. Górskiego).

Powszechne wykłady uniwersyteckie Na prowincyi w niedzielę dnia 2 kwietnia:

Chrzanów. Prof. Henryk Trzpis: „Powstanie listopadowe w pieśni poetów-żołnierzy" (w sali Sokoła o godz. 5).

Krosno. Prof. Bronisław Vopalka: „Promienie Röntgena" (z doświadczeniami; w sali Sokoła o godz. 5).

Rzeszów. Prof. Stanisław Galik: „Romeo — Makbet — Lear", trzy charaktery (w sali Sokoła o godz. 4).

Tarnobrzeg. Inżynier Jan Bochniak: „Znaczenie kanałów spławnych dla Galicyi" (dokończenie, w szkole realnej o godz. 6).

Tarnów. Prof. Edmund Bieder: „Z najnowszej poezyi polskiej" (dokończenie, w sali kasynowej, wyjątkowo o godz. 4).

Mianowanie. P. Natan Scheuer został przez sąd krajowy cywilny w Krakowie, zamianowany znawcą dla oszacowania towarów galanteryjnych, norymberskich i trykotowych. 2792

Arcyksiążę Karol Stefan w towarzystwie księcia Franciszka Radziwiłła zwiedził w piątek nowo założoną filię Austryackiego Towarzystwa motorowego Benz, która chwilowo przy ulicy św. Filipa się znajduje.

Cenni goście przez przeszło pół godziny zajmowali się konstrukcyą najnowszych samochodów o karoseryi Runabaut i Double-Phaeton.

Po zakładzie oprowadzał gości dyrektor filii p. Schick. 283

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Gajewskiego złożyli Skórczewscy 15 K na zakład F. Żurowskiej.

Z kalendarza. W sobotę 1 kwietnia: Macierz N. P. M. i Hugona; w niedzielę 2 kwietnia: Franc. i Teodoz.; w poniedziałek 3 kwietnia: Ryszarda i Maryi Egipc.

Wschód słońca dnia 1 kwietnia: o godzinie 5 m. 19 zachód o godzinie 6 min. 08; długość dnia godzin 12 min. 49.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 31 marca termometr doszedł od 6·2 do 19·2 C.; barometr wahał się.

Dnia 1 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 740·9 mm., termometru 9·8 C.; wiatr północno-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Echo" (występ Ir. Solskiej).
W niedzielę po poł.: Szklana góra"; wieczór „Echo" (Występ Ir. Solskiej).
W poniedziałek: „Uroczystość Adonisa" i „Miłość żołnierska".
We wtorek. „Echo".
We środę: „Śluby panieńskie".
We czwartek: „Echo"

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 31 marca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 74/78) od 21·30 do 22·80; żyto krajowe (waga gatunkowa 67/73) od 15·— do 16·70; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od 17·— do 18·50; jęczmień na krupy od 15·60 do 16·80; jęczmień na paszę od 14·60 do 15·20; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od 19·70 do 21·70; owies na paszę od 18·30 do 19·70; proso od —·— do —·—; kukurudza od 14·— do 17·50; tatarka od 15·40 do 16·40; groch 21·— do 27·—; fasola od 23·— do 40·—; soczewica od 26·— do 30·—; wyka od 20·— do 22·—; siano zwyczajne od 6·40 do 7·60; koniczyna pastewna od 8·— do 9·40; słoma od 4·40 do 5·20; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 54·— do 62·—; kminek holenderski od 70·— 72—; koniczyna nasienna czerwona od 130·— do 170·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna od —·— do —·—; esparsetta od —·— do —·—; ziemniaki 3·80 do 4·40; jaja za kopę 3·— do 3·60; masło za 1 kilogram 2·60 do 3·—; ser za 1 kg. —·80 do —·84; mleko zbierane za 1 litr —·16 do —·18, mleko niezbierane —·22 do —·26; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa —·— do —·—.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 31 marca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego —, cieląt 0—, owiec i kóz 0, nierogacizny 0—; razem 0— zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 90·— do 106·—, woły 92·— do 104·—, krowy od 72·— do 98·—, jałownik od 74·— do 94·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 130·— do 140·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 140·— do 320·—, woły z paszy od 0—·— do 0—·—, krowy od 100·— do 160·—, jałówki od 80·— do 200·—, cielęta od 25·— do 64·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 905 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 276, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 60, na eksport za granicę kraju nierogacizny —

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Niech Pani nie opuszcza sposobności zaopatrzyć się tanio w wszelkie środki do zapuszczania i odświeżania posadzek; a mianowicie: w glazurę bursztynową, prędko schnące linoleum, masę francuską do posadzek, benzynę, terpentynę, wosk, szczotki do froterowania. Wielki wybór w szczotkach do włosów, grzebieniach, pastach do zębów, pastach do paznokci, lustrach, rozpylaczach. — Jako specyalność, niezrównana w zapachu woda kolońska i esencya sosnowa.

Skład apt. „Sanitas" Kraków, ul. Długa 18

Koncert kompozytorski Michała Świerzyńskiego.

„Nemo propheta"... Taki już obyczaj w Polsce, że im kto nam bliższy w życiu codziennem, tem obojętniej patrzymy na jego działalność artystyczną. Manierą już się stało to, że komu mówimy po imieniu, ten dla nas przestaje być w twórczości tematem godnym zaciekawienia.

Sala wczoraj była... nie tak pełna, jakby można było spodziewać się, nawet usprawiedliwiając „dobry ton" i wiosnę. P. Świerzyński zasługuje przez swą działalność kompozytorską o własnym typie, odróżniającym go zarówno od starszej generacyi, jak i od modernistów, na większe zaciekawienie, zwłaszcza ze względu na program, dający utwory zupełnie nieznane, a formą już swoją rzadkie w nowoczesnej polskiej twórczości jak Symfonia Nr 3. Kompozycya ta, umieszczona na końcu programu zajęła pierwsze miejsce co do wartości. Tytuł właściwy brzmi: „Quasi una phantasia" w pięciu częściach, odpowiadających porządkiem formie klasycznej symfonii. Robota tematyczna, przeprowadzenie motywów, architektonika pomysłów muzycznych wychodzi z ustalonych zasad roboty klasycznej, zato kompozytor daje szereg nastrojów o różnym typie melodyjnym (najczęściej lirycznym, charakterystycznie dla p. Świerzyńskiego roztęsknionym) w pomysłowej szacie instrumentacyjnej, której obce są wyrafinowania nowoczesnej orkiestry, lecz barwniejszej, niż metoda instrumentowania pseudo-klasyków. Symfonia Nr 3 odsłania w autorze duszę rozmarzoną, przez łzy uśmiechniętą melancholijnie z krótkimi odblaskami uczuć silniejszych, żywszych, przeto przewaga motywów lirycznych nadaje temu utworowi specyficzny, charakter słowiańskiej jakby śpiewności, szeroko rozlewnej, nieumiejącej piętrzyć nastrojów grozy, czy tragizmu i nawet w humorze smutnej, zato szlachetnej i szczerej w wyrazie.

Takiż charakter mają i pieśni solowe, śpiewne i zgrabnie opracowane, w których i głos ludzki może znaleźć potrzebę śpiewania i fortepian nie jest upośledzony w towarzyszeniu głosowi. Kompozycye fortepianowe: Reverie, Prelude i Valse mignonne mają obok dobrej faktury wdzięk miłych tematów i pewnej znacznej wirtuozeryi. („Prelude" zwłaszcza zaleca się bardzo pomysłowem obrobieniem kontrapunktycznem). Programu dopełniły kompozycye chóralne z orkiestrą i à capella, w których Świerzyński jest bardzo wytrawny.

W wykonaniu brali udział miejscowi artyści pp.: Wanda Hendrichówna, ceniona artystka opery; p. Zofia Michalska, uczennica prof. Lalewicza, która podejmując się zastępstwa swego mistrza, wywiązała się ku ogólnemu uznaniu, p. Karol Wierzuchowski, nagradzany oklaskami za piękne solo w Andante ze Symfonii oraz chór akademicki. P. Świerzyńskiego przyjmowano bardzo serdecznie i ze szczerem uznaniem.

B. W.

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Kronika lwowska.

Lwów, 1 kwietnia.

Proces o napad na uniwersytet. Ze Lwowa telefonują:

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano świadka Bronisława Łuksika, słuchacza praw. Zeznał, że był w sali III. na wiecu ruskim, ale go poznano i zmuszono do opuszczenia sali. Widział Rusinów, budujących barykady.

Garstka Polaków budowała także barykadę, ale tylko w celu przeszkodzenia ruskiemu napadowi na rektorat, a powtóre młodzież ta chciała się bronić przed ewentualnem wyparciem jej przez Rusinów.

Straszny wypadek. Onegdaj na letnim torze taneczkowym na placu powystawowym we Lwowie, dziesięcioletni Edzio Baranowski upadł tak nieszczęśliwie, że przebił się odłamkiem drzewa. Chłopak umarł wczoraj w szpitalu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W niedzielę po poł.: „Dziecko księcia; wieczór: „Koniec Mesyasza".

W poniedziałek: „Ostatnia wola" i „Dożywocie".

We wtorek: „Dziewczyna z lalką".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **„Krytyki"** zeszyt za kwiecień zawiera następującą treść: (f): Królowa Opinia. K. Stefański: Współczesne stronnictwa polityczne w Królestwie Polskiem. Dr Emil Breiter: Filozofia społeczna Jerzego Sorela. Prof. Jan Baudouin de Courtenay: W sprawie „antysemityzmu postępowego". Dr M. Kukiel: Renesans literatury wojskowej w Polsce. Junius: Współcześni politycy (polscy). XXIV. Hr. Ignacy Korwin-Milewski. Przegląd: I. Z prasy społeczno-politycznej. II. Z ruchu wychowawczego. III. O bojkot uniwersytetu warszawskiego. Sprawozdania. Wł. Orkan: Z wierszy ostatnich. Eustachy Czekalski: Jan Lemański. Charakterystyka. L. Eminowicz: W południe. W. F.: Najmłodsi w literaturze polskiej. VI. Andrzej Strug. Wł. Piński: List niemiecki. (Teatry). F. Mirandola: Lux perpetua. Marya-Aleksandra Walewska (hr. W.): W pomroce domu. — Mówisz, że kłamię... Romualda Baudouin de Courtenay: Axel Gallén i sztuka finlandzka. Przegląd: I. Tadeusz Bezimienny: Ze sztuki i z życia. Fejleton. II. St. Szpotański: Sprawa Rapperswilska. Sprawozdania. Z filozofii i sztuki. Nowe powieści. Dodatek artystyczny: Axel Gallén: „Matka". „Przekleństwo Kullerwo". Pekka Halonen: „Przy budowie".

— **„Slovansky Przehled"** za styczeń, luty i marzec w jednym zeszycie, zawiera między innem z zakresu polskiej literatury przekłady: Jul. Słowackiego „Rozstanie" (koniec pieśni IV. z „Beniowskiego") w przekładzie Fr. Troppa, M. Konopnickiej „Pan Balcer w Brazylii" (część rozdziału IV.) oraz Cyp. Norwida dwa utwory: „Nad grobem Julii Capuletti" i „Pieśń o ziemi naszej" — ostatnie wyjątki w tłómaczeniu P. Maternowej. Tłómaczka ogłasza także artykuł dłuższy, omawiający znaczenie epopei wychodźców w piśmiennictwie naszem. Dr A. Bohacz w artykule „Volne kapitoly ze statistiky Slovanstva" mówi o Polakach w zaborze pruskim w roku 1905. Rzecz jeszcze nie skończona, w części już ogłoszonej podaje dokładną statystykę Ks. Poznańskiego, Prus królewskich i książęcych, które z tak mistrzowską chytrością Prusacy nazwali wschodniemi i zachodniemi.

W części recenzyjnej są tu szeroko omówione i streszczone książki: S. Górskiego „Niemcy w Król. Polskiem" i E. Kołodziejczyka „Polacy na Węgrzech". Ruchu polskiego za Karpatami boją się Czesi i lękają się, aby kwestya Śląska (spór czesko-polski) nie rozogniła się na Spiżu i Słowaczyznie. Zamieszczono nadto dłuższe sprawozdania z dział Cypryana Norwida („Wybór poezyj") i Miecz. Jarosza o „Śląsku Cieszyńskim", przyczem sprawozdawca zwraca się do społeczeństwa czeskiego o podobne przedstawienie sprawy czesko-polskiej w Cieszyńskiem ze stanowiska czeskiego. Omówiono też w zeszycie ostatniem Polonusa „Psychologię obecnego Sejmu galicyjskiego", Wł. Studnickiego „W sprawie obchodu grunwaldzkiego" i Askenazego „Nowe wczasy".

Z wiadomości kulturalnych interesujące są zapiski, „zjeździe jugosłowiańskich towarzystw i instytucyj kulturalnych" w Lublanie (11 grudnia m. r.). Wzięło w niem udział 10 instytucyj słowieńskich, 7 chorwackich i 2 serbskie. Uchwalono między innemi założyć wspólny „Związek jugosłowiańskich towarzystw kulturalnych", którego najbliższe zebranie odbędzie się w Belgradzie w czasie uroczystości Dositja Obradovića. Towarzystwa z barwą klerykalną udziału w tych obradach nie wzięły. Podniesiono w dalszych informacyach, że na początku panowania króla Mikołaja (ongi księcia) w Czarnogórzu, była jedna szkoła i to zamknięta, a dzisiaj jest 110 pospolitych ze 183 nauczycielami, gimnazyum, szkoła handlowa i wojskowa, żeńska przemysłowa, liceum żeńskie i seminaryum teologiczno-nauczycielskie.

mg.

— **Roczniki parlamentarne.** Piszą nam z Wiednia:

Drugi i trzeci zeszyt doskonałego wydawnictwa „Parlamentarische Jahrbücher" (wydawca p. Adam Nowicki) odznaczają się wielkiem bogactwem treści. Pierwotny program wydawnictwa znacznie został rozszerzony. W ostatnich zeszytach znajdujemy nietylko bardzo dokładną kronikę prac parlamentu austryackiego i szczegółowy wykaz działalności każdego posła, ale także przegląd prac delegacyjnych, bardzo pouczające artykuły o stosunkach i pracach parlamentu węgierskiego, a ponadto obfity dział ekonomiczny i literacki.

Sz.

— **Naszego kraju ilustrowanego** Nr. 144 zawiera kilka wybornych zdjęć z wystawy podhalańskiej we Lwowie, z obchodu kościuszkowskiego, oraz cały szereg aktualnych ilustracyj; ponadto bardzo dobrą satyryczną nowelę p. t.: „Sherlok Holmes we Lwowie". — Prenumerata 1 korona miesięcznie. Adres: Lwów, Chorążczyzny 5.

— **Nowe książki:**

Józef Andrzej Teślar: Z mojej włóczęgi. Poezye. Kraków. Nakładem autora. 1911.

Józef Andrzej Teślar: Rabbi Johanan. Poemat. Kraków. Nakładem autora. 1911.

Bolesław Wędrychowski: Wieśniacy. Sztuka ludowa w 3 odsłonach. Kraków 1911.

Byron: „Manfred". Poema dramatyczne. Przekład Fr. Morawieckiego. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolfa. 20 hal.

J. Oksza: Opowiadania o półbogach i bohaterach greckich. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa 40 hal.

Marya Dynowska: Z podań greckich. „Przemiany" podług Owidyusza. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa 40 hal.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 1 kwietnia.

Komitet wyborczy Polskiego stronnictwa demokratycznego obradował wczoraj, przy niezwykle licznym udziale członków, prawie przez całe popołudnie, do późnej godziny w nocy. Ostatecznie komitet ustalił opinię swoją o charakterze całej listy kandydatów z Koła inteligencyi, pozostawiając, co do niektórych kwestyj, rozstrzygnięcie specyalnemu, „ad hoc" wybranemu komitetowi, który też, w imieniu pełnego komitetu, zajmie się dzisiaj ustaleniem całej listy, z 10 kandydatów złożonej. Lista ta ogłoszona będzie jutro w porannym numerze „Nowej Reformy".

Komitet demokratyczny rozważał, przy układaniu listy, zarówno życzenia i opinię wyborców z I Koła, przez mężów zaufania przedstawioną, jak kwestyę dostarczenia Radzie miejskiej z tego Koła sił radzieckich, któreby sprostały rozlicznym i trudnym zadaniom, jakie w najbliższym czasie czekają reprezentacyę miejską. Komitet demokratyczny ma niepłonną nadzieję, że jego lista kandydatów z I. Koła pozyska dla siebie zaufanie wszystkich sfer wyborców z tej kuryi.

Komitet demokratyczny uprasza wszystkich demokratycznych wyborców, aby korzystali z lokalu Towarzystwa demokratycznego przy placu Szczepańskim L. 3, gdzie zawsze w popołudniowych, a zwłaszcza w wieczornych godzinach gromadzą się członkowie komitetu i udzielają wszelkich informacyj.

Dalsze wybory.

Najbliższe wybory do rady miasta Krakowa odbędą się w poniedziałek 3 b. m. W dniu tym odbędą się wybory z Koła II b. (mała własność) w trzech sekcyach. Sekcya 1, od numeru 1—400, (w sali obrad Rady miasta). Sekcya 2, od 401—800 (w sali konferencyjnej Rady miasta). Będzie wybranych sześciu radców, w miejsce ustępujących: H. Schwarza, dr S. Tillesa, St. Drozdowskiego, St. Stachowskiego, Wiktora Suskiego i dr E. Ehrenpreisa. Ściślejszy komitet mieszczański ma ogłosić kandydatów na radców miejskich z tego Koło dopiero dziś po południu.

We wtorek wybierają gminy nowo przyłączone do Krakowa: Zakrzowek (84) głosujących, Dębniki (305), Łobzów (55), Warszawskie (103) i Grzegórzki (183). Najzaciętsza walka wyborcza toczy się na Grzegórzkach, gdzie kandyduje Woźniakowski, (dotychczasowy radca miejski) i Muranyi. W Dębnikach walka wre między p. Wacławem Krzepowskim, kandydatem Polsk. stronnictwa demokratycznego i p. Pająkiem.

We środę odbędą się wybory z Koła inteligencyi (Koło I) Z tego Koła ustępują następujący radcy miejscy: Sołtysik, ks. Krupiński, Uderski, red. Konopiński, Maciołowski, Sare, dr Julian Nowak, Stanisław Nowak, dr Doboszyński i Koy.

Walne zgromadzenie krakowskiego nauczycielstwa ludowego w sprawie wyborów do Rady miejskiej.

Wczoraj w piątek odbyło się w lokalu nauczycielskiego „Ogniska" walne zebranie nauczycielstwa krakowskiego przy bardzo licznym udziale, bo przeszło 150 osób. Na porządku dziennym był wybór kandydatów do Rady miejskiej. Po referacie i dłuższej dyskusyi uchwalono jednogłośnie przez aklamacyę kandydaturę p. Stanisława Nowaka, prezesa krajowego Związku naucz. Na drugie miejsce desygnowano dyr. p. Juliana Maciołowskiego, ewentualnie dyr. p. Walerego Krzanowskiego. Odnośnie do dwóch ostatnich kandydatów pozostawiono ostateczną decyzyę komitetowi ściślejszemu, która dzisiaj zapadnie.

Wczorajsze wybory.

W dzisiejszem porannem wydaniu naszego pisma zaszła w skutek przerzucenia kilkunastu wierszy w wyniku wyborów do Rady m. Krakowa pomyłka, którą niniejszem prostujemy:

W okręgu wyborczym Półwsie-Zwierzyniec został wybrany p. Józef Dudek, w okręgu wyborczym Zwierzyniec p. Józef Wilczyński.

Kandydatury z Grzegórzek.

Jako kandydata klubu mieszczańskiego na Grzegórzkach, ogłoszono p. Woźniakowskiego. Jak nas informują, nie zapadła dotychczas decyzya co do kandydata na Grzegórzkach.

Wobec tego ogłoszenie to niema żadnego znaczenia, a wedle naszych własnych informacyj przewagę ma tam kandydatura p. Romana Muranyiego, znanego powszechnie przemysłowca i obywatela krakowskiego.

Po rozwiązaniu Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 1 kwietnia.)

Manifest czeski.

Praga. Klub byłych posłów czesko-radykalnych ogłosił dziś manifest do wyborców, w którym wzywa ich, aby wybierali tylko takich posłów, którzy wstąpią do jednolitego Związku czeskiego. Radykali czescy postanowili postawić kandydatów mniejszości we wszystkich miastach niemieckich, celem obliczenia głosów czeskich.

Kandydatury poselskie.

Trutnow. Wszechniemiec Wolf kandydować będzie na posła do Rady państwa jako wspólny kandydat na podstawie kompromisu wyborczego między radykałami niemieckimi, a postępową partyą niemiecką.

Krąży też pogłoska, że Schoenerer chce tym razem kandydować na posła do Rady państwa.

Spóźniony wybór posła.

Wiedeń. Dzienniki donoszą o wyborze posła do Rady państwa, który jest unikatem w swoim rodzaju. Wybór ten bowiem został przeprowadzony wczoraj, już po rozwiązaniu Rady państwa w Dalmacyi. Wybrany został dr Vukoticz 2730 głosami.

Zdaje się, że władze nie zdążyły odwołać na czas wyborów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 1 kwietnia.

O pobyt obcokrajowców.

Berlin. Przyjęta wczoraj w parlamencie niemieckim rezolucya Koła posłów polskich, domagająca się uregulowania pobytu obcokrajowców w Niemczech, brzmi:

„Parlament uchwala prosić kanclerza, aby, wobec tego, że obcokrajowcy, przebywający w państwach związkowych, zwłaszcza w Austryi i Rosyi, wydani są na łup samowoli władz policyjnych, przedłożył w jak najkrótszym czasie projekt ustawy w sprawie uregulowania pobytu obcokrajowców".

Nowy Dreadnought.

Wiedeń. Pierwszy Dreadnought, który spuszczony będzie na wodę 24 czerwca, nazywać się będzie na życzenie cesarza „Viribus unitis".

Niemcy i Finlandya.

Berlin. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych na interpelacyę, wniesioną na wczorajszem posiedzeniu parlamentu o stanowisko rządu niemieckiego w sprawie Finlandyi odpowiedział:

Przeciw wcieleniu Finlandyi do Rosyi Niemcy nie mogą nic uczynić. Staraliśmy się jednak o ochronę interesów niemieckich na wypadek wcielenia Finlandyi do Rosyi. Rosya zobowiązała się bowiem zawiadomić nas wprzód o swoich zamiarach.

Prawo wyborcze dla Alzacyi.

Berlin. Komisya dla konstytucyi alzacko-lotaryńskiej odrzuciła także projekt rządowy w sprawie pluralnego prawa wyborczego dla Alzacyi i Lotaryngii. Komisya odroczyła swe obrady aż po Świętach.

Zjazd gubernatorów.

Petersburg. Przybyło tu już wielu gubernatorów, celem zdania Stołypinowi sprawozdania o sytuacyi, na wypadek rozpisania nowych wyborów do Dumy.

Konflikt chińsko-rosyjski.

Petersburg. W kołach dyplomatycznych panuje niezadowolenie z powodu załatwienia konfliktu rosyjsko-chińskiego. Sposób załatwienia tego konfliktu bowiem jest klęską dyplomacyi rosyjskiej. Obecna zaś chwila była dla Rosyi najkorzystniejszą do wydania wojny Chinom.

Prezent dla Niemców.

Petersburg. Rada ministrów uchwaliła wnieść w Dumie przedłożenie w sprawie tymczasowego zniżenia cła na żelazo zagraniczne.

Morderca Schlichtinga.

Berlin. „Loc. Anzg." donosi: Wdowa po podpułkowniku Schlichtingu wniosła do sułtana prośbę o ułaskawienie żołnierza Resula, mordercy jej męża. Stało się to za poradą rządu niemieckiego, który chciał w ten sposób wybawić rząd turecki z kłopotów. Rozstrzelanie Resula wywołałoby bowiem w pułkach albańskich poważne rozruchy.

Rozejm angielsko-amerykański.

Waszyngton. Angielski ambasador miał z prezydentem Taftem konferencyę w sprawie szczegółów, zamierzonej umowy rozjemczej angielsko amerykański. Jak słychać, rokowania czynią zadowalające postępy.

Londyn. Dzienniki przynoszą z Albanii alarmujące wiadomości.

Z Dibra donoszą, że Arnauci przyłączyli się do powstańców, chcąc się pomścić za krwawe stłumienie powstania w r. u.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 1 kwietnia.

Po procesie Trudnowskiego. Jak słychać, Sadowski będzie mógł pozostać w kraju, na skutek starań jego matki i ma otrzymać posadę w Sieniawie w dobrach ks. Lubomirskich. Akta z rozprawy i wyrok, wygotowany na piśmie w sprawie Trudnowskiego, odesłano dziś do prokuratoryi państwa. Rozstrzygnięcie sprawy ma nastąpić za kilka dni.

Furyat na posterunku żandarmeryi. Na posterunek żandarmeryi w Bieńczycach zgłosił się wczoraj po południu jakiś chory umysłowo wieśniak i rzucił się na komendanta posterunku. Po stoczonej z furyatem walce, udało się go ubezwładnić i odstawić do Krakowa, do szpitala św. Łazarza, na oddział chorób umysłowych.

Walka z przemytnikami. Na rewizyę, urządzoną na granicy kocmyrzowskiej pod Krakowem — o czem wczoraj donosiliśmy — odpowiedzieli dzisiejszej nocy przemytnicy śmiałem wtargnięciem i przemyceniem olbrzymiej ilości towaru.

Około godziny 12 w nocy rozległy się na pograniczu strzały, dane przez t. zw. „objeszczyków", zaniepokojonych licznem pojawieniem się ludzi, którzy usiłowali przejść przez granicę. — Na strzały żołnierzy odpowiedzieli przemytnicy ogniem rewolwerowym. Wśród strzelaniny i zamięszania, jakie powstało, druga partya przemytników, korzystając z opróżnionych posterunków żołnierzy pogranicznych, którzy zaalarmowani, zbiegli na miejsca, skąd dochodziły strzały, przeszła poniżej, przenosząc olbrzymią ilość drogocennych materyj, wina i koniaku.

Do białego dnia broniła jeszcze straż pograniczna rosyjska granicy i przeszukiwała z pochodniami w ręku różne zaułki przemytników, jednakże nie zdołano odnaleść. Jak słychać, między strażą pograniczną i przemytnikami ma być kilka osób rannych.

Zgon poety. Z Kufsteinu telegrafują: Poeta niemiecki Marcin Greif dziś rano umarł.

Kłopoty z Iliodorem. Z Petersburga telegrafują: Synod polecił biskupowi w Saratowie, Hermogenowi, aby natychmiast kazał popa Iliodora (Heliodora) przez specyalnie wydelegowanego duchownego wydalić z klasztoru w Carycynie. Iliador ma być oddany władzom świeckim, aby go przewiozły do Nowsila w gubernii tulskiej i umieściły w klasztorze.

Pożar szkoły. Z Nowego Jorku telegrafują: W jednej z tutejszych szkół, w której znajdowało się 290 uczniów, wybuchł nagle pożar. Dzięki przytomności umysłu dyrektora, który nie mówiąc nic o wybuchu pożaru, zarządził wyjście wszystkich uczniów z gmachu szkolnego, obeszło się bez nieszczęśliwego wypadku.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Proszę spróbować KORFF-KAKAO AMSTERDAM Anno 1811. Smakuje bowiem najlepiej! Gwarancya: 100letnie doświadczenie.

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za oddanie ostatniej posługi ś. p. Kazimierze Nowobilskiej składa podziękowanie

Rodzina.

†

Za duszę ś. p.

Salomei z Rąbskich Bandrowskiej

uczestniczki organizacyi narodowej

w pierwszą rocznicę śmierci odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne

dnia 3 kwietnia 1911 roku o godzinie 8 rano w kościele OO. Reformatów w Krakowie.

Uczeń prof. Steina udziela lekcyi gry na skrzypcach. — !! Wiadomość: 2116 5 5 W „BAZARZE CUKROWYM", Rynek główny 17.

Srebro stołowe cukiernice, etażery, oraz zegarki i wyroby jubilerskie, poleca najtaniej Emil GOLDWASSER, Kraków, Grodzka 25. 2562 3 10

Największy prorok stoi bezradnie, gdy ma przepowiedzieć pogodę kwietniową, choćby na godzinę naprzód. Ponieważ jednak nikt nie może wiedzieć, jakie będzie powietrze w następnej godzinie, to trzeba zachowywać podwójną ostrożność i chronić się, ile możności, przed skutkami nagłej zmiany. Uczynić to zaś można najlepiej, gdy się używa regularnie Faya prawdziwych Sodeńskich pastylek mineralnych wedle przepisu. Nie trzeba się wówczas obawiać kaprysów aury. Kupuje się Faya prawdziwych Sodeńskich za K 1·25 we wszystkich sklepach tego działu; strzedz się jednak należy naśladownictw. 516 1 2

Modele 1911.
12/14 HP 4 cylindrowe
18 HP 4 cylindrowe
20/25 HP 4 cylindrowe
35/40 HP 4 cylindrowe
45/50 HP 4 cylindrowe
Automobile Laurin et Klement Tow. akc.
Mlada Bolesław
Zastęps. S. T. A. R., dawniej E. Rudawski i Ska, Kraków.
2688 1 ?

GRIES obok BOZEN
Uzdrowisko klimat. w południowym Tyrolu. 233 18 20
Pobyt od 15 września do 30 maja
HOTEL PENSION i Zakład leczniczy Sonnenhof.
Kierownicy: Dr Z. Szczepański. Dr Charlemont.
Illustrowane prospekta na żądanie.



Przeciw katarowi, kaszlowi, chrypce **Menthogom** usuwa flegmę, łagodzi kaszel, znakom. wpływa na głos. Klinicznie polecony. — Można dostać wszędzie. 1272 14-20

Laboratoryum chemiczne Dra Bolesława Drobnera w Krakowie, plac Szczepański Nr. 2 (Telefon 415 c) !!!!!!! Specyalny dział: ANALIZY MOCZU. 1487 13 30

DRUGI SKOROWIDZ Przemysłowo-Handlowy LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ. znajduje się w opracowaniu, i wyjdzie z końcem roku.
Kto z kupców i przemysłowców sam nie dostarczy Lidze Pomocy przemysłowej (Pańska 11), lub upełnomocnionym Towarzystwom Pomocy przemysłowej i agentom skorowidzowym, swego adresu i szczegółów produkcyi lub handlu, narazi się na zupełne pominięcie lub błędne zamieszczenie w Skorowidzu. 1660 6 15

SPECYALISTA CHORÓB SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH **Dr J. Stopczański** b. Asystent Kliniki chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, ordynuje od 11—12 i od 3—5 Kraków, Szewska Nr 12. 283 30 30

Zakład wodoleczniczy i sanatoryum ... chorób nerwowych **Dra Kupczyka - Kraków, Szujskiego 11.** 2613 5 20

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 kwietnia. (Giełda południowa.)

Marki 117·45. Renta majowa 92·95. Renta koronowa węgierska 91·60. Akcye austr. zakł. kred. 672·75. Akcye węg. zakł. kred. 826·—. Akcye Anglobanku 333·—. Akcye Unionbanku 621 50. Akcye Bankvereinu 557 25. Akcye Länderbanku 537 25. Akcye kolei państwowych 756·—. Lombardy 115 25. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 340·—. Alpiny 845·50. Rima-Muranyi 691·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2733·— Losy tureckie 255·25. Ruble 253·75. Skoda 660·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 1 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 212·62. Tow dyskontowe 193 25

Usposobienie: dość silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 1 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 94·15 rb.; premiówka z 1864 roku 483·— rb.; premiówka z 1866 roku 379·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 91·20; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 92·65; 4-proc. listy ziemskie 93·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·50 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·25 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 502·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 478·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 268·50 rb.; Lilpop 144·50 rb.; Rudzki 887·50; Zawiercie 370·— rb.; Żyrardów 282·— rb.; Putiłów 140·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·15 rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·30.

Giełda zbożowa

Budapeszt, 1 kwietnia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·69 do 11·70; pszenica na maj 11·48 do 11·49; pszenica na pazdziernik 10·80 do 10·81; żyto na kwiecień 8·38 do 8·39; żyto na październik 8·13 do 8·14; owies na kwiecień 8·72 do 8·73; owies na październik 7·31 do 7·32; kukurudza na maj 5·64 do 5·65; kukurudza na lipiec 5·82 do 5·83; rzepak na sierpień 13·60 do 13·70.

Oferty mierne, chęć kupna mierna usposobienie silne, pochmurno.

Największy zakład krawiecki na zamówienia tylko w Związku krawców w Krakowie, ul. Floryańska 7, tuż przy Rynku. Filia we Lwowie, plac Halicki 7.

Skład sukna, ubrań gotowych krajowego wyrobu

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 1387 21 0

Dla dzieci!

Niezrównane w dobroci gotowe mleko dla niemowląt (Kropla mleka), oraz mleko od krów zdrowych dla dzieci i dorosłych.

Dla osób wyjeżdżających na lato z dziećmi poleca się

aparaty Dra Soxhleta

do sporządzania mieszanek t. j. mleka gotowego we flaszeczkach dla niemowląt.

Mleko nie ulega zepsuciu, lód zbyteczny. 2574

Cukier mleczny, mączki, pudry etc.

„LAKTOL"
Kraków, ul. Św. Anny 4.

Do wynajęcia w Rabce-Ponicach

w willi wśród lasu, w pobliżu Zakładu, z werandami, 3 pokoje z kuchnią umeblowane, oraz dwa pokoje oddzielne. Wynajmie **Adam Biliński**, Dom handlowy w Krakowie, ul. Szewska 11, wejście do biura od ul. Jagiellońskiej. Tel. 1004. 2773 1 3

Kółko Rolnicze

w Żabnie n. D.

poszukuje od dnia 1 maja b. r. **kierownika sklepu kolonialnego.** Kaucya wymagana. 2761 1 6

Z powodu wyjazdu

meble i rzeczy do sprzedania. Plac Matejki l. 1, I p., Nr 3. 2774 1 3

Fotel dentystyczny

inne przyrządy dentystyczne są do sprzedania. Plac Dominikański 1, II p. 2578 1 3

Przyszłość!!!

zamożny pan albo dama z odpow. wykształceniem do prowadz. robót biurowych, znajdzie przyjemne zajęcie przez przystąp. do **spółki!** Potrzebny kapitał 10—15.000 K. Zgłoszenia pod **„Okazya 400"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu. 2782 1 3

Praktykant!!!

z ukończoną 3—4 klasą realną albo gimn., za którego rodzice albo opiekunowie włożyliby w interes tytułem pożyczki 5000—6000 koron, znajdzie płacone i przyjemne zajęcie w biurze technicznem. — Oferty pod **„Uczciwość 500"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2781 1 3

Do wynajęcia w śródmieściu

2 pokoje frontowe z łazienką, wygodami, oświetl. elektr. Wiadomość: Bracka 1 A, II p. Biuro H. Pałuskiej. 2780 1 2

Młodzieniec

lat 17, mający rok praktyki w zawodzie kelnerskim, poszukuje miejsca by się dalej ćwiczyć w tym zawodzie. Zgłoszenia: Paweł Pomykiewicz poste rest. Szczakowa. 2771

FRANCISZEK KONEČNÝ

dawniej Antoni Schultz
Kraków, ul. Szewska 18
2617 poleca swe dobre i naturalne 1 6

Wina oedenburgskie

białe po: K 1·—, 1·30, 1·50 i 2 butelka
czerwone po: K 1·10, 1·30 i 2 butelka

Na święta

w litrach po K 1·20, 1·50 i 1·70.

1000 q. m. ziemniaków

Voltmanów do sprzedania. Dwór w Niedomicach, stacya kolei i poczta Żabno. 2673 3 3

Jaśkowice obszar dworski

p. Brzeźnica, ma na sprzedaż **narybek karpia szlachetnego** i wagon **buraków pastewnych.** 2638 2 3

Popłatny wyrób likierów

urządzi słynna firma fabryczna podług praktycznej metody takim reflektantom, którzy mają zarówno lokal na to, jak i rozporządzają odpowiednim kapitałem. **Wysoki zysk znany.** — Bezpłatna informacya, zgłoszenie wyrobu, jakoteż gruntowne wyćwiczenie przez doświadczonego fachowca na miejscu.

Będą rozważane tylko poważne zgłoszenia, które pod **„Spirituosen 90453"** przyjmuje **M. Dukes Nachf., Annoncen-Expedition,** Wiedeń, I., Wollzeile 9. 2737 1 15

Wiosna 1911. **Wiosna 1911.**

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.

Nowości w wełnie, jedwabiach! Gotowe okrycia, kostyumy, paltoty!

Własne pracownie.

Przy zakupnie korzystna wymiana rubli! 2231 6 88 **Próby franco na żądanie!**



Na wszystkich dworach u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem" uznany za najlepszy w świecie, co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, a ile też zadowoloną jest z gramofonów z „aniołkiem", świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. — Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący" otrzymać można li tylko u firmy

we Lwowie ul. Sykstuska 2. Tel. 1560. **JÓZEF WEKSLER** **w Krakowie** ul. Grodzka 71. Tel. 1241.



Demonstracya bez przymusu kupna! Cenniki wysyłam darmo i opłatnie. Ulgi w spłatach ratalnych. Przeróbki Pathéfonów na gramofony. Wszelkie płyty prócz „aniołkowych po K 2·—. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnymi płytami K 50·—. 1557 11 20

ŚMIGUSY w rozmaitych kształtach

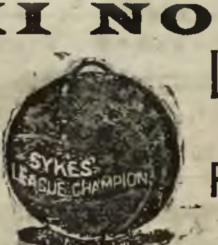


PERFUMY FRANCUSKIE
i
Woda kolońska na wagę.
Rozpylacze do perfum.
KREMY, PUDRY, MYDŁA.
Maszynki kosmetyczne do masowania.
SCHAMPO TAROL do mycia głowy przeciw łupieżowi.

FARBY do kolorowania pisanek. — **Papier** marmurkowy do pisanek. — **Farby** roślinne do cukrów i potraw. — **Galaretki** i proszki drożdżowe. — **Artykuły** piwniczne. — **Pipy** i korki. — **Kapsle,** węże gumowe i t. d.

PIŁKI NOŻNE

Buciki i nagolenniki do gry w pikę.
Rzemienie do wiązania.
Pomki i dusze do piłek.



LAWN-TENNIS
Rakiety i piłki
Prasy i futerały
Krokiety

Wszelkie artykuły gry i przybory sportowe.



Amerykańskie **RELSY** łyżwy na kółkach do jazdy po chodnikach etc.

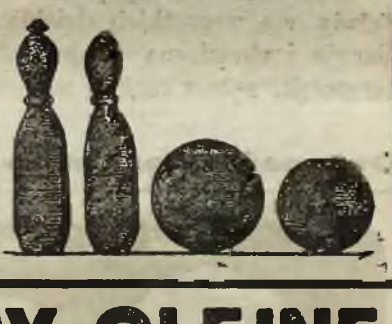


polecają najtaniej

Reim i Ska, Kraków Rynek 37.

KULE KRĘGLE

z drzewa
Lignum Sanctum.



FARBY OLEJNE

do użycia gotowe, szybko schnące.

Glazura bursztynowa i lakiery do podłóg ze znanych fabryk O. Fritze i L. Marsa w Wiedniu, Baranowskiego i Sp. w Krakowie. — **Linoleum,** masa francuska, Parket-Rose i wosk do froterowania. — **Aparaty i szczotki** do froterowania.

BELLIT — nowy środek do konserwowania drzewa.
2701 1 3

Kapelusze

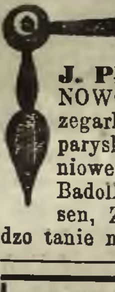
wiosenne francuskiej firmy Mossant, Vallon & Argod, fasony oryginalne paryskie . . . . poleca

Magazyn bielizny i Nowości

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków . . . ulica Floryańska l. 13. 2766 1 4

Wyłączne zastępstwo na Kraków i zachodnią Galicyę.



J. PŁONKA, ul. Szewska 4

NOWOŚĆ! ze świecącemi cyferblatami zegarki i budziki kieszonkowe „Eterna", paryskie voy. repetiery, ścienne mahoniowe — oraz zegarki Patek Philippe, Badollet, Mermod, Longines, Schaffhausen, Zénith, Roskopf, Omega i inne bardzo tanie na podarki 254 46 100

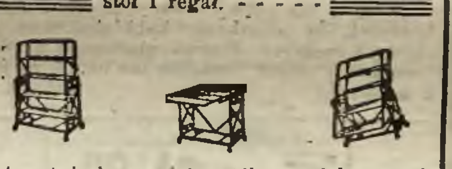
Rudolf Eichhorn

fabryka drabin

Kantor: **Wiedeń, I.,** Schottenring, 14.

Przestawiać się dająca uniwersalna podstawa na towary.

Nowość! z kutego żelaza, na kółkach, dająca się łatwo użyć jako etażerka, stół i regał. - - - - - **Nowość!**



jako etażerka, jako stół, jako regał

Niezbędna w każdym sklepie!

Wysokość dolnej podstawy 80 cm., cała wysokość 147 cm., szerokość stołu 70 cm. długość 145 cm. 2219 4 5

Posrebrzane, części drzewa lakierowane na dębowo. **Cena 60 K.**

APTEKA

w zach. Galicyi do wydzierżawienia od 1 lipca 1911. Zgłoszenia: **A. N.** poste restante **Podgórze,** za okazaniem kwitu inserat. 2747 2 3

Munka mydło

specyalne do prania w zimnej wodzie, jest doskonałe. Paczka pocztowa 5 kg. brutto K 4·50 franko. **Szymon Munk, fabryka mydła w Żywcu l. 108.** — Założona w roku 1846. 156 25 50

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio R. S.-G. Ul. Stachowskiego 14, parter na prawo. 2679 3 5

Rutynowany kandydat z praktyką sądową, adwokacką i notaryalną, biegły w spornem, szuka od maja posady u adwokata lub notaryusza. — Adres: **Grabowski poste restante Brody.** 2722 2 3

Młody pomocnik

z działu korzenno-śniadankowego oraz bufetowy, poszukuje posady zaraz. **Stanisława** poste rest. **Kraków.** 2726 3 4

Aspirant farmacyi

z rozpoczętą praktyką, poszukuje posady. — **Z. Z. 2.** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu. 2733 2 3

Jedna z większych firm papierniczych w Królestwie Polskiem (zabór rosyjski) poszukuje następujących pracowników:

1) wykwalifikowanego **majstra fabrykacyi,** dokładnie obznajomionego z fabrykacyą papieru;
2) dwóch wykwalifikowanych **maszynistów papierniczych,** którzy umieją robić papier **dokładnie podług wagi.**

Kandydaci muszą być bezwarunkowo fachowcami, którzy zajmowali już odpowiednie posady w fabrykach papieru i mogą przedstawić dobre świadectwa; winni być ludźmi trzeźwymi i pracowitymi. 2593 2 3

Wynagrodzenie może być wysokie i zależne jest od kwalifikacyi.

Zgłoszenia tylko listowne z podaniem warunków wraz z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod znakiem **„Papiernia A. B."**

Realność w Wielkim Krakowie

15 minut od Rynku, o powierzchni około 7 mg. z morgowym ogrodem i budynkami, do sprzedania lub zamiany na kamienicę lub folwarczek. Znakomita parcelacya. Łaskawe zgłoszenia konces. centr. biuro kupno sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4, Nr. telefonu 1099. 2612 3 3

Wspaniałe przyozdobienie i najdoskonalsze techniczne wykończenie



Okazały katalog za darmo. Wyłączna sprzedaż u **Arnolda Weissmanna** w Krakowie, Leona Badera w Chrzanowie. 2447 1 5

Nadszedł świeży transport jabłek na święta

Tyrolskie po 50 hal. ½ kilo, Kompotowe po 24 hal. ½ kilo. **Sklep Cukierniczy Floryańska l. 57,** przy Bramie Floryańskiej. 2620 2 2

Fryzyerka poleca się do domów. Mówi także po niemiecku. Adres: Topolowa 8, II piętro, na lewo. 2744 2 3

Kto chce zarobić 40 koron

na tydzień pewnie i stale w sposób łatwy, niech prześle zaraz swój dokładny adres do firmy **L. Schächter,** Wiedeń, XVI/2 B. Postamt 104. 2762



2431 2 0

Kamienica

do sprzedania w Dębnikach za 30.000 koron. Wiadomość: Dębniki, Polna 1, u Białoruskiego. 2599 2 3

Wiosna.

Cięcia drzew, krzewów, zakładania i urządzania ogródków, podejmuje się zawodowy ogrodnik Jan Tobola, Dębniki, Rynek 13. 2656 3 3

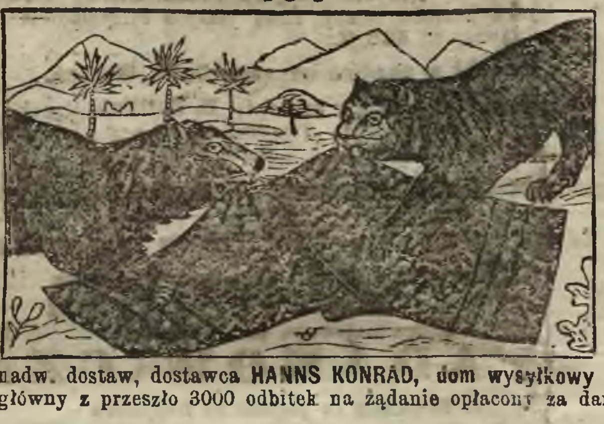
Licencye małżeńskie dla Węgier itd., prawo obywatelstwa austr.

Wyjaśnienia i pośrednictwo na mocy upoważnienia c. k. polit. władzy krajowej.

Staats-Bürger-Rechts-Bureau
Wiedeń, I., Grünangergasse 1. (Tel. 7126).

(Korespondencya tylko niemiecka lub francuska). 2251 5 8

Okolicznościowe tygrysie koce do spania dobrej, trwałej jakości.



Nr 2051¾. Tygrysi koc do spania, gruby, tło nakrapiane, szlaki z prążkami, 124×150 cm. mający, tylko 2·60 K.

Nr 2051½. Takisam, 124×200 ctm. 2·80 K.

Nr 2050. Nadzwyczaj tani koc do spania, szary drapp, ze pstrym szlakiem, 100×175 ctm. 1·70 K.

Nr 2050½. Takisam, lepszej jakości, 130 × 190 ctm. 2·40 K.

Bardzo wielki wybór w moim głównym katalogu. Niema ryzyka. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dostaw, dostawca HANNS KONRAD, dom wysyłkowy Brüx Nr 2968 (Czechy). Katalog główny z przeszło 3000 odbitek na żądanie opłacony za darmo. 776 1 3

Ostatni tydzień. Nieodwołalnie dnia 5 kwietnia 1911 ciągnienie

Loteryi na ogrzewalnie

1500 wygranych rzeczywistej wartości 55.000 K.

Wypłata pierwszych trzech głównych wygranych 30.000, 5000, 1000 K

nastąpi na żądanie wygrywającego **gotówką** po potrąceniu 10% i ustawowego podatku od wygranych.

Losy po 1 koronie do nabycia we wszystkich trafikach, kolekturach loteryjnych, kantorach wymiany i w biurze loteryjnem: **Wiedeń, I., Goldschmiedgasse 8.** 1245 8 8



Po użyciu mego

KREMU PRZECIW PIEGOM

znikają **piegi, plamy wątrobiane i opalenie,** jakoteż wszelkie **płeć szpecące zabarwienie.** — Cena: Karton **4 K,** za zaliczką **4·65 K.**

ROBERT FISCHER, doktor chemii i kosmetyk,
Wiedeń, I., Passauerplatz 2 (Salvatorgasse 11).

Składy: W. Twerdy, apteka pod złotym Jeleniem, I., Kohlmarkt 11; Korwilla apteka pod Murzynem, I., Wipplingerstrasse 12. 1243 7 9

---

220 tuzinów prześcieradeł bez szwu

z poręczeniem płóciennych, z najlepszej przędzy lnianej, do sprzedania w następujących wielkościach 2764 1 2

150 cm. szerokie, 200 cm. długie po 2·20 kor. sztuka
150 cm. szerokie, 225 cm. długie po 2·50 kor. sztuka

Tesame wielkości w najwytworniejszej jakości **na sztuce o 40 hal. drożej.** Wysyła się najmniej tego samego gatunku i tejsamej wielkości 6 sztuk za zaliczką.

Resztki płótna rumburdzkiego (na bieliznę) długości 4—20 metrów, nadające się na najwytworniejszą bieliznę i pościel, do sprzedania po **55 halerzy za metr. Wyszukane,** 15—20 metrów długie resztki po **60 halerzy.** — Wysyła się najmniej 40—50 metrów za zaliczką. — Za niestosowne zaraz zwrot pieniędzy, niema więc ryzyka.

Tkalnia płócien, Karol Kohn, Nachod, Czechy.

C. k. nadworni dostawcy

Heilman Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11.

polecają na sezon obecny swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** męzkich i dziecięcych własnego wyrobu.

Na żądanie wykonujemy ubiory podług miary i udzielamy też kredytu na dogodne spłaty miesięczne. 2731 1 15

Tapety, sztukaterye, listewki, linkrusta i papiery przeciw wilgoci poleca - - -

Z. KUTRZEBA, Kraków, Wiślna 11.

Wzory tapet wysyła się odwrotnie — opłacone.

Na post!

Badyjanki, Paluszki słone, Paluszki z makiem. Babki wiedeńskie, Babki weneckie poleca 2090 9 10

Józef Siermontowski

Pierwsza fabryka wyrobów cukierniczych **w Krakowie, ulica Bracka.**

Parcela do sprzedania

w Krowodrzy, naprzeciw koszar obrony kraj. Wiadomość w Krakowie, ul. Biskupia l. 10, I p., oficyna, między godziną 12—3. 2682 2 3

Droguerya w Żywcu

poszukuje **pomocnika** od 1 maja. Zgłoszenia z nadesłaniem świadectw. 2415 5 5

Parcela narożna

przy ulicy Czarnowiejskiej i Szkolnej, frontu 19×17 objętości 108☐° do sprzedania. Wiadomość Binzer, Kraków, Kolejowa 7. 2377 6 6

Willa w Krynicy

do wydzierżawienia na pensyonat. W ślicznem położeniu, blisko lasu. — Wiadomość: Kancelarya adwokacka, Kraków, Bracka 13, I p. 2606 2 3

2 parcele

jedna około 440 sążni☐ (front 24 m.), druga 660 sążni☐ (front 35 m.), przy ul. Szkolnej na Czarnej Wsi z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Wiślna 2. 2536 3 3

Sprzedam

lub wydzierżawię dom z ogrodem, ośm ubikacyi oficyny, stajnie, wozownia. Zgłoszenia: K. Tabor, Kraków, Warszawskie 209. 2583 4 5

Spółka mleczarska

w Rudkach

(poczta, stacya kolej. w miejscu) dostarcza **bardzo tanio** znanego ze swej dobroci **masła kuchennego** w beczkach lub pocztówkach. 2551 4 0

BAZAR CUKROWY

Ryneck 17, w przechodniej kamienicy, ul. Bracka 4. — poleca prawdziwy styryjski sok malinowy, wielki wybór ciastek Cabosa, pączwszy już od 2 hal. do 50 hal., czekoladę Kufferlego łamaną, $^1/_4$ kg. 30 hal., mnóstwo nowości w pisankach i barankach Wielkanocnych po cenach bardzo niskich. 2605 3 10

Magazyn konfekcyi damskiej

Bracia Stauber

Lwów, Plac Maryacki 6-7,

poszukuje zdolnych sprzedawczyń. 2640 3 5

Młodszy współpracownik

bławatnik (aranżer wystawy, katolik) znajdzie umieszczenie **w handlu Knauera, plac Kapitulny 2, Lwów.** 2642 2 2



Rowery Janus

3-letnie poręczenie.

Najlepsze źródło nabycia dla kolarzy. Maszyny do szycia, pneumatyki i przybory. Rowery **Janus** z trzechletniem poręczeniem, począwszy od 95 K, płaszcze od 4·50 K, węże, prima, nie z kawałków, od 3 K, lampy acetylenowe od 2 K, dzwonki na kole od 1 K, dzwonki ręczne od 30 h., rączki od 30 h., łańcuchy prima od 8 K, pedały prima od 2·70 K w górę. Plasty do kół wolnobiegnących, siodełka, torby, osi i otoki do wszelkich systemów, nasady, rury we wszystkich rozmiarach itd. itp. bardzo tanio. Własny zakład do naprawy, niklowania i emaliowania. Codzienna wysyłka pocztą. Żądać wspaniałego katalogu 1911 za darmo, opłaconego. Dom importowy dla przemysłu rowerowego **Max Skutezky, Wiedeń, I., Stubenring Nr. 6.** 1640 6 54

SPECYALNY

Zakład leczniczy

dla chorób skórnych i płciowych

Dra Józefa Kajdacsy

b. c. k. lekarza pułkowego i kierownika szpitala

w Budapeszcie

VIII. József Körút 2.

Ordynacya codziennie zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Zakład podejmuje się leczenia chorych bez przeszkody w ich zawodowych zajęciach.

Leczenia pewnego podejmuje się także na drodze dyskretnej korespondencyi w polskim języku. 2452 4 6

Potrzebne medykamenty wysyła się na żądanie chorego.

279 36 0

Żytnia z 1893 r.

(Whisky Krajowe) Gorzelni Dóbr Brzezie

poleca handel **J. Wentzla** w Krakowie.

Farbiarnia, chemiczna pralnia

Ferd. Sickenberga Synów

c. i k. dostawców dworu.

Fabryka: **Wiedeń, XIX., Nussdorf, Sickenberggasse 4-8.**

Skład główny: **Wiedeń, I., Spiegelgasse tylko 15** (w domu własnym).

Składy we wszystkich dzielnicach; przyjmuje się we wszystkich większych miastach prowincyonalnych. Farbiarnia i chemiczna pralnia dla garderoby męskiej i damskiej, koronek, firanek, materyj na meble, piór, parasolek, rękawiczek i wszelkiej toalety. **Zlecenia z prowincyi szybko.** Na zapytania listowne odpowiada się natychmiast. 2254 3 3

Ostrzeżenie: Z powodu, że inne firmy brane są za naszą, prosimy uważać dobrze na brzmienie naszej firmy.



18 13 C

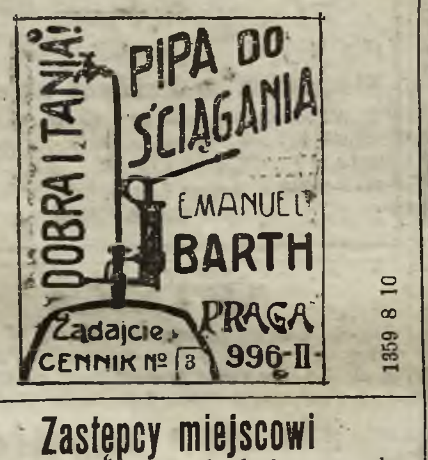
Zastępca na Galicyę zach.: Salomon Rittermann w Krakowie, ul. Wrzesińska II. Zastępca na Lwów i okolicę: Henryk Eber, Lwów, ul. Mickiewicza 5

Przyjmę

zdolnych, inteligentnych, chrześcijańskich **agentów** za prowizyą, do sprzedaży nowej ozdobnej książki, która swą treścią każdego Polaka zainteresować musi. Zgłoszenia adresować należy: **Tomanek Teodor** poste rest. **Tarnów.** 2692 2 3

Poszukuję od 1 lipca

w okolicy ulic przyległych do plant, **apartamentu na I piętrze,** składającego się z 6 do 7 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki, jako mieszkania dla jednej osoby z trojgiem służby. Warunek, by mieszkanie było słoneczne, dom czysty i spokojny. Bliższa wiadomość ul. Kolejowa l. 5, I. piętro, listownie lub ustnie od godz. 1 do 3-ciej. 2646 4 5



1359 8 10

Zastępcy miejscowi

do sprzedaży dozwolonych losów na spłaty miesięczne, poszukiwani przez większy austr. dom bankowy. Stała pensya miesięczna 150 kor. oprócz prowizyi. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Przyszłość 2454."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2454 3 6

Majątek tabularny.

oddalony o $2^1/_2$ godz. od Krakowa kołowo, — od stacyi kolejowej o $1^1/_2$ godziny, o powierzchni przeszło 500 mg. z pięknemi budynkami gospodarczemi, — pałacykiem o 8 salonach z pw. 15-morgowym sadem, wraz z wspaniałym inwentarzem żywym i martwym z obfitą krescencyą, jedynie z powodu przeniesienia właściciela na wschodnią Galicyę, — za bezcen natychmiast do sprzedania, — a nadto kilkadziesiąt innych majątków ziemskich, folwarków, kamienic itd. poleca: konc. centr. biuro kupna-sprzedaży nieruchomości Kraków, Mały Rynek l. 4. Nr telefonu 1099. 2609 3 5

Wielka oszczędność



osięga się mojemi **maszynkami do strzyżenia włosów.** Są one sporządzone z I stali Solingen, jak najlepiej **niklowane i niezrównanie praktyczne.** Nr 9150 I. jakość z 2 wysuwanemi grzebykami strzyże przez 2 zęby, długość strzyżenia bez grzebienia 3 mm., z cienkim grzebieniem wysuwanym 7 mm., z grubym grzebieniem 10 mm., szerokość strzyżonej powierzchni (19 zębów) $4^1/_2$ cm. Sztuka ze sprężynami zapasowemi i wskazówką, tak, że każdy, nawet niewprawny, zaraz może strzydz włosy, 5·80 K. Nr 9151 nożyce do strzyżenia brody na $^1/_2$ mm., wykonanie jak Nr 9150, tylko odpowiednio mniejsze bez wysuwanych grzebieni 5 K. Nr 9154 dobra maszynka do strzyżenia włosów z odkrytą sprężyną, 4·80 K. Nr 9155 nożyce do strzyżenia brody bez wysuwanych grzebieni, strzygące na 1 mm., 4·50 K. — Wysyła za zal. **c. i k. nadw. dostawca**

HANNS KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx Nr 2956 (Czechy). Katalog główny z więcej niż 3000 odbitek wysyłam na żądanie za darmo, opłacony. 770 3 3

Magazyn towarów bławatnych

Stradom 18

obok c. i k. Komendy wojskowej poleca: wełny, jedwabie, dywany, chodniki, firanki, kapy koronkowe i t. p. po nader niskich cenach.

1028 11 12 **Markowicz i Bruder.**



Szyk i elegancyę damy poznaje się nietylko po sposobie jak się ubiera, lecz raczej jeszcze po perfumach przez nią używanych. Jeżeli więc jest u niej w użyciu **Crême Simon,** ten w całym świecie jedyny wytwór, to niezawodnie otrzyma palmę pierwszeństwa za elegancyę. **Poudre de riz Simon** z zapachem fiołków lub heliotropu uzupełnia cudowne działanie wytworu **Crême Simon.** 155 7 12



AUSTR. LLOYD, TRYEST.

Podróże dla przyjemności parowcem THALIA.

IV. **„Do półn. Afryki, Sycylii i Dalmacyi".** Z Genuy, 2 maja, do Tryestu, 16 maja; Ajaccio, Cagliari, Tunis, Tripolis, Malta, Syrakuzy, Katania, Messyna, Korfu, Kotar, Dubrownik, Szybenik. Cena jazdy z utrzymaniem począwszy od **300 K.**

V. **„Naokoło Włoch".** Z Tryestu, 20 maja, do Genuy, 4 czerwca; Korfu, Syrakuzy, Malta, Tunis, Palermo, Neapol, Civitavecchia (dla Rzymu), Genua. Cena jazdy z utrzymaniem począwszy od **350 K.**

VI. **„Do Hiszpanii i Półn. Afryki".** Z Genuy 7-go czerwca do 1 lipca; Villefranche, Barcelony, Malagi, Gibraltaru, Kadyksu, Tangeru, Oranii, Tunisu, Palermo, Neapolu, Genuy. Cena jazdy z utrzymaniem począwszy od **480 K.**

Wycieczki w okolice urządza Cook, Wiedeń.

Wyjaśnienia i prospekty w Krakowie: **K. Gottlieb,** Rynek główny 17; we Lwowie: Pierwsze galic. przedsiębiorstwo podróży i przewozu ul. Kościuszki 7. 2717 1 2

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 26 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg.	K 18·—
Bulion wołyński, hygieniczny, 1 kilo	K 6·40

MÖDLINGSKA FABRYKA MASZYN I RUR

przedt. Dürr, Gehre i Sp., Tow. Akc. Mödling koło Wiednia

Oddział dla maszyn budowlanych

dostarcza — wypożycza

pat. mieszadła do betonu i zapraw, windy i wyciągi budowlane, rozdrabiacze kamieni, maszyny do sortowania żwiru etc., oraz kompletne instalacye maszynowe dla przemysłu budowlanego nowoczesnej konstrukcyi.

Zastępstwo na Galicyę i Bukowinę:

E. Giełdziński

2394 fabryka kolei wązkotorowych i wagonów 3 10

Lwów, pl. Maryacki 7. Tel. 1200.

Informacye, katalogi i kosztorysy darmo i opłatnie. Spłaty amortyzacyjne

Figol Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 1799 15 50

Magazyn gotowych ubrań męskich

„Szatnia"

(Spółka z ogr. odpowiedzialnością)

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 14.

(vis à vis „Grand Hotelu").

poleca: bogaty wybór palt angielskich, zarzutek i ubrań marynarkowych, żakietowych i anglezowych. 2390 2 10

Loterya na dochód

„Viribus Unitis"

Związku pomocy dla chorych na płuca.

7.173 wygranych ogólnej wartości 135.000 koron

Główna wygrana wartości 60.000 koron.

Wypłata pierwszych trzech głównych wygranych nastąpi po potrąceniu podatku od wygranych także **gotówką.**

Ciągnienie nieodwołalnie dnia 4 maja 1911 r.

Losy po 1 koronie do nabycia w trafikach, tudzież w Zarządzie loteryjnym, Wiedeń, I., And der Hülben 1. 2321 2 6

Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy

w Krakowie

Plac WW. Świętych L. 1 (obok Magistratu) — dostarcza

służby domowej oraz robotników różnych kategoryj.

Pracodawcy opłacają przy zgłoszeniu 1 koronę. Opłatę tę w razie bezskutecznego załatwienia Urząd zwraca po upływie dni 30-tu, jeżeli zgłoszenie wznowionem nie zostało. — Opłatę uiścić należy z góry.

Dla poszukujących pracy pośrednictwo jest bezpłatne.

Godziny urzędowe: rano od 9 do 1 w południe i od 3 do 4 po południu. W niedziele i święta od 9 do 11 rano. 1512 4 6

Panie porzucają



stary sposób prania z hałasem i tarciem i biorą tylko wymarzony środek do prania z tlenem

„Weź mnie ze sobą"

Gotuje się $^1/_4$ godziny i bielizna jest olśniewająco białą. Istotnie jedyny środek do prania, którym można prać bez żadnego dodatku, gdyż zawiera on najlepsze mydło. Paczka za 40 h. wystarcza na 60 litrów wody. Dostać można wszędzie. **Ceh & Blitz, Wiedeń, XX/2.,** Dresdnerstrasse 82. — Na składzie w Krakowie: Alfred Völker, ul. św. Jana; w Łańcucie: Ozyasz Glanzberg; w Wieliczce: Zygmunt Stehlik; w Trzebini: L. Mandelbaum; w Chrzanowie: Fleischer i Kaufmann; w Oświęcimie: Roman Mayzel, Bernard Barber; w Wadowicach: Ferdynand Münz, Jan Kolejewski, Abraham Bronner. 2255

Czy czytał kto

już kiedy tak korzystną ofertę? Gdzieżby gdzieindziej, jeżeli nie u mnie można otrzymać **40 metrów** sortowanych resztek, między tem — — — — — —

17·— K?

Delén bardzo mocne desenie na suknie damskie i bluzki.
Zefir ang. gustowne wzory, na koszule, bluzki i t. d.
Dymka w żywych barwach na pościel.
Oksford na mocne koszule męskie, b. trwały.
Płótno białe, wybornej jakości.
Pepita na suknie i bluzki.
Druk niebieski na zapaski kuchenne i suknie domowe.

Wszystkie resztki zupełnie bez skazy i z poręczeniem nie pełznące. Długość resztek 3—10 m. Niema ryzyka. Za niestosowne zwrot pieniędzy. Próbek, resztek nie wysyła się. **Proszę zamówić zaraz!** Nadto: **40 metrów dobrego płótna na bieliznę i pościel 19·50 K.**

Prześcieradła bez szwu z poręczeniem płócienne, niedoścignionej jakości, 150 cm. szerokie, 225 cm. długie, po 2·65 K. Wysyła się najmniej 6 sztuk. **Wysyłka za zaliczką.** 1117 10 0

Tkalnia Juliusza Kantora, Baby pod Nachodem (Czechy).

Wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe

jak łamanie w rękach lub w nogach, ból w krzyżach, ból zębów lub głowy usuwa przez pierwszorzędne powagi lekarskie polecane prawnie ochronione nacieranie pod nazwą 188 30 30

Ichtiomentol.

Ichtiomentol jest wtedy prawdziwy, jeśli prawnie chronione opakowanie jest zaopatrzone plombą.

w Krakowie Ichtiomentol wszędzie do nabycia.

Jeśli gdzie nie ma, należy sprowadzić wprost z Laboratoryum chemicznego **Aptekarza Szymona Edelmana w Samborze l. 6.**

Pocztą wysyła się opłatnie (franco) 5 flaszek za 6 koron, albo 10 flaszek franco za 10 koron

Piękne podłogi

otrzymuje się przez stałe używanie do **froterowania masy francuskiej z Murzynem** w pudełkach po 1 K. i 50 h., a za zwrotem 5 próżnych pud. dostaje się jedno z masą gratis. Na porę słotną bardzo tanio **rogóżki i kalosze.**

L. Weindling 26 Grodzka 26.

Kraków

Do wynajęcia

w nowo budujących się domach przy ul. Krupniczej 14, i Kremerowskiej 1, (róg Karmelickiej) od 1 października 1911 lub wcześniej, mieszkania o dowolnych ilościach pokoi, z nowoczesnym komfortem. Przy wcześniejszych zgłoszeniach uwzględnione będą życzenia co do wielkości i podziału poszczególnych ubikacyj. Zgłoszenia przyjmuje Dr Weiner, Straszewskiego 12, między godziną 1 a 3 po południu a 6 i 8 wieczór. 2343 4 0

Koncesyonowany Zakład

SPRZEDAŻY i KUPNA

M. Telesznickiej

w Krakowie, ul. św. Jana l. 2, I p.

róg Linii A—B.

Poleca kompletne urządzenia salonów, sypialń, jadalń, bibliotek, biur, sekretarek antycz., łóżek w stylu Bidermajer, serwantek, dywanów, obrazów, lamp elektr., gazowych i zwykłych, jakoteż zwyczajne meble po przystępnych cenach. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 850 21 0

Nowe kursa przygotowawcze

do egzaminu **z buchalteryi kupieckiej, pojed. i podw.**, składanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie (lub we Lwowie) — rozpoczynają się **dnia 6-go kwietnia b. r.**

w Szkole buchalteryi

Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon Nr 2036/VIII.

P. T. Kandydaci i Kandydatki, chcący ten egzamin złożyć w terminie jesiennym, winni się już na ten kurs wpisywać, ze względu na ograniczoną tylko ilość słuchaczy, która może być przyjętą.

Na kurs przygotowawczy do **egzaminu z rachunkowości państwowej**, składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, na który **wprawdzie można się zapisywać każdego czasu**, należy się wyjątkowo zapisywać także teraz, ponieważ nauka trwać musi przez 4 miesiące, a egzamin można składać w sezonie letnim tylko do **końca lipca b. r.**

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela osobiście kierownik kursu codziennie w godzinach popołudniowych od 3—4, w innych zaś godzinach personal **Biura buchalteryjnego** w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon Nr 2036/VIII. 2517 5 0

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 1500 18 20

Miejski

zakład wodoleczniczy

Schärding nad Innem, Górna Austrya

(chem. zakład Ebenliechtowski)

leczenie metodą Kneippa, wszelkie zabiegi wodoleczniczne i wszystkie fizykalno-dyetyczne sposoby leczenia. Ceny umiarkowane, zastosowane do stanu średniego. Schärding jest uroczą miejscowością graniczną w zdrowem położeniu, ze wspaniałemi przechadzkami i przepiękną okolicą; kąpiele rzeczne, sport, tanie pomieszczenie i wyborne zajazdy. Sezon od maja do końca września. Kierujący lekarz: Dr Ferd. Rodler. (zimą lekarz zakładu w Meran-Obermais „Hygiea"). Prospekty i wyjaśnienia z wszelką gotowością. 1324 8 20

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, drelliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. poleca najtaniej

Tkalnia płócien

Michała Męsowicza

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki i cennik.

Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 1046 20 20

L. 980/911. 2501 3 3

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Nisku na podstawie uchwały z dnia 17 b. m. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Sekretarza Rady powiatowej, do której są przywiązane następujące pobory:

1. Płaca roczna 2800 K;
2. Mieszkanie w naturze w budynku Rady powiatowej, względnie według uznania Wydziału powiatowego dodatek aktywalny w kwocie 600 K;
3. Prawo do sześciu pięcioleci po 600 K;
4. W rok po uzyskanej stabilizacyi dodatek osobisty w kwocie 600 K.

Warunki:

a) wiek życia najmniej 24 lat;
b) prawo obywatelstwa austryackiego;
c) życie nieposzlakowane;
d) uregulowane stosunki majątkowe;
e) świadectwo zdrowia;
f) ukończone studya prawnicze z trzema egzaminami państwowymi;

Posada będzie nadaną prowizorycznie; Stałe nadanie posady może nastąpić dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie i przy dobrej aplikacyi. O stabilizacyę ma być wniesione podanie do Wydziału powiatowego.

Emerytura zapewniona na mocy statutu zatwierdzonego przez Wydział krajowy.

Termin do wnoszenia podań, do których dołączyć należy opis życia i świadectwa, oryginalne upływa z dniem **15 kwietnia 1911.** Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce członka tegoż Wydziału Rudolfa hr. Rességniera.

Wydział Rady powiatowej.

Nisko, dnia 20 marca 1911.

V.-Prezes:

Dr Jędrzejowicz.



2760 1 5

Nowo otwarty

Magazyn wyrobów platerowanych i srebrnych

pod firmą

Jan Dębski

ulica Senacka 10, róg Grodzkiej 44

2378 **poleca po cenach najprzystępniejszych:** 3 3

zastawy i sztućce stołowe, jak łyżki, noże, widelce z prawdziwego i chińskiego srebra; **serwisy, etażery, tortownice, cukiernice, tacki itp.** Galanteryę metalową i srebrną w najprostszych i najwykwintniejszych fasonach; **papierośnice, popielniczki, torebki, łańcuszki** złote i srebrne, **wisiorki, szpilki** i wszelkiego rodzaju biżuteryę.

Proszę o zwrócenie uwagi na adres, celem uniknięcia omyłek.

Galic.

AUTO-GARAGE

W. USTYANOWICZ i Ska

Kraków - - - ul. Smoleńska l. 31.

Telefon 0107. Telegr. adres: Ustyanowicz, Smoleńska 31.

Naprawa samochodów, rekonstrukcye i odnawianie wozów. ◻ Precyzyjne najnowszej konstrukcyi maszyny i pierwszorzędny personal techniczny daje gwarancye nienagannego wykonania wszelkich napraw w nasz fach wchodzących. 219 20 20

Kto chce mieć białe i zdrowe zęby

będzie używać tylko

„KREM PERŁOWY"

Jana Ihnatowicza 1736 6 0

Kraków, Sukiennice 20.

Tuba kremu perłowego 50 halerzy.

Firanki koronkowe



z pierwszorzędnego materyału sporządzone, apreturowane i otoczone dobrym brzegiem. Nr. 2101. Efektowna firanka koronkowa z powabnemi deseniami i szlakiem, biała lub kremowa, otoczona dobrym brzegiem, składająca się z 2 części po 90 cm. szerokich, 300 ctm. długich 4·80 K, 350 cm. długości 5·60 K; za metr — ·70 K. Nr 2102. Takasama w lepszem wykonaniu, składająca się z 2 części po 115 cm. szerokich a 300 cm. długich 5·40 K, 350 cm. długich 6·30 K, za metr 80 h. B. wielki wybór firanek koronkowych, stor do połowy wysokości okna, stor i zasłon znajdzie każdy w moim głównym katalogu. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dostawca

HANNS KONRAD

dom wysyłkowy Brüx Nr 2972 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 3000 odbitek na żądanie każdemu za darmo, opłacony. 779 4 4

Już otwarta Kawiarnia „POLONIA"

Kraków, ulica Sławkowska 14, I piętro.

urządzona z największym komfortem, zaopatrzona w wybór znakomitych napoi, wielka ilość gazet. Staraniem mojem będzie doborem towarów, szybką i rzetelną obsługą pozyskać zaufanie i względy P. T. Gości.

2544 4 4 **M. Kirschenbaum,** właściciel.

Niema już w pokojach ani ścian ani sufitów brudnych!



Nie potrzeba nowego tapetowania ani ponownego malowania ścian!

„Raddolinem", środkiem do czyszczenia ścian i sufitów, dają się oczyścić wszelkiego rodzaju zakurzone i zadymione ściany, wszystko jedno czy tapetowane, czy malowane, w kilku chwilach tak, że wyglądają jak nowe.

Od „raddolinu" — który jest zarazem środkiem desinfekcyjnym — odzyskują miedzioryty, obrazy olejne, sztukaterye, bez niebezpieczeństwa uszkodzenia, swą pierwotną oryginalną świeżość.

„Raddolin", najświeższa i najdoskonalsza w tej dziedzinie nowość, chwyta zawsze, nie pozostawia zgoła pręg, nie powoduje odpadania, jest schludny, hygieniczny i tani. „Raddolin" pracuje prawie tak, jak miękka guma do wycierania na papierze. Proszę przekonać się jedną próbą, a każdy zdumieje się, ile to brudu i kurzu zbiera „raddolin" i jak czystemi i pięknemi stają się ściany, sufity, obrazy itd. „Raddolin" powinien więc znajdować się wszędzie.

Cena 1 kawałka (wystarczającego na 2 pokoje) tylko 3·50 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu pieniędzy (także markami listowemi). 2587 1 2

Ludwik Pollak, Wiedeń, VII. Seidengasse 43.

Najtańszy i najlepiej skutkujący. — Środek rozwalniający.

FILIPA NEUSTEINA POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE PIGUŁKI

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi przetworami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. Pigułki te nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj; używane z bardzo wielkim skutkiem w chorobach dolnych organów ciała, rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

Zatwardzenia

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 178 19 20

Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 halerzy; zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 K. Po otrzymaniu należytości K 2·45 wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać „Filipa Neusteina pigułek rozwalniających". Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem „Św. Leopold" i podpisem „Filip Neustein, aptekarz". Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy, Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem" Wiedeń, I., Plankengasse 6. — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (dawniej Gralewskiego), pod „Białym Orłem", Rynek, Linia A-B, 45, Rodera, Karmelicka 23.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

STEFANA MIKULSKIEGO AGENCYA POŚREDNICTWA PRACY

w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 9, parter. Tel. 1200

poleca rutynowanych i najlepiej poleconych rządców dóbr, leśniczych, gorzelników, piwowarów dysponentów i pomocników handlowych, oficyalistów ekonomicznych i fabrycznych. — Bony polki, niemki, francuski, kasyerki, panny do towarzystwa i panny służące, krawczynie, modniarki, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, kamerdynerów, lokai, kelnerów, karbowych, oraz wszelkie kategorye służby domowej, restauracyjnej i hotelowej. — Rzemieślników wszystkich zawodów, kierowników fabryk i zakładów przemysłowych, buchalterów, pisarzy, techników i t. p. — Dostarcza służby folwarcznej, robotników rolnych, ziemnych, lasowych i fabrycznych.

BIURO KOMISOWE pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, lasów, parcel budowlanych, kamienic, will; w wyszukiwaniu spólników do wszystkich interesów, wyjednuje pożyczki hipoteczne i wekslowe, lokuje kapitały pewnie, na najwyższe odsetki. Wyrabia wizę paszportów i legalizacyę dokumentów. 2298 6 10

Kazimierz Ossowski

INŻYNIER i OBROŃCA PATENTOWY

BIURA PATENTOWE

PETERSBURG-Wozniesienskij Prospekt Nr. 20.

1881 BERLIN-Postdamerstr. Nr. 5. 5 0

Pokój na dwie osoby, ładnie umeblowany, **z widokiem na planty,** w środku miasta, z utrzymaniem, do wynajęcia od kwietnia. Bliższa wiadomość: **ul. Krupnicza 16, parter.** 2149 10 10

Obszerny dom

o dwóch frontach, z placem pod budowę w Rynku, oraz **drugi dom** przy ul. Olejarskiej (tuż przy fabryce dachówek) w Myślenicach, zaraz z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość: P. Ignacy Gorączka, inspektor policyi, Myślenice. 2718 2 10

Majątek w zach. Gal., obszar 210 m., gorzelnia, nowe aparaty, 225 hekt. kont., ziemia przeważnie żytnia, budynki gosp. w dobrym stanie, mleczne **gospodarstwo**, 35 krów. Inwent. martwy komplet., odległość od st. kol. 20 minut bitym gościńcem, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **J. S. 2102** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2102 6 6

Jan Lewiński

poleca P. T. Publiczności swój

Magazyn krawiecki

Dobry krój i trwały materyał. Przyjmuje też roboty z materyału dostarczonego. Ceny przystępne.

Ul. Rajska 6, vis-à-vis koszar

2177 **Franciszka Józefa** 4 5

Specyalny magazyn

mebli kuchennych

i przedpokojowych, patentowane paki na węgle, zmywalnie najnowszego stylu.

M. PETZENBAUM

2096 **33 Starowiślna 33.** 4 10

Lipsk. Ferd. Mester

właściciel dawnej akademii hadlowej. znanej poza granicami Europy. Prospekty za darmo. 1271 6 8

SZLACHETNE KANARKI



rozmaicie zawodzące, nieznużone śpiewaki we dnie i przy świetle, po 7, 8, 10, 12, 14, 16, 20, 24 kor. Opakowanie i porto 2 kor. Samiczki 3 kor. Próba 10-dniowa. Wysyłka z poręczeniem za zaliczką. Wymiana bez ryzyka. **A. Brezina,** wielka hodowla kanarków **Innsbruck 3.** 1428 8 0

Wyborny miód pszczelny, patoka, deserowy z własnej pasieki 5 kg. puszka 6·30 kor. Miód kuracyjny, lipcowy 5 kg. 7 kor. Wyborny miód do picia 5 kg. gąsiorek 6 kor. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. paczka 11 kor. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 1074 30 0

KONIAK

Impérial

* koron 12·—
** koron 14·50
*** koron 17·—

za 5-kg. baryłeczkę (około 4 litrów) wysyła pocztą za zaliczką opłatnie do wszystkich miejscowości. 2032 7 20

R. Malki, Capodistria.

Zaufania godni, znajomości posiadający i biegli w pozyskaniu ubezp.

Zastępcy

znajdą szerokie **pole do działania na dobrych warunkach.** Zgłoszenia pod **J. A. D.** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 2650 2 2

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205.

ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. Zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 1899 13 0

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w Pradze,

ulica Elżbiety No. 5 nowy.

160 16 20

HALKA najprzedniejsza czekolada deserowa gorżka z fabryki **ADAMA PIASECKIEGO W KRAKOWIE.**

2356 5 0

Nosząc **KAUCZUKOWE OBCASY PALMA**

wypełnia się przez to ważne przykazanie nowoczesnej hygieny, nie mając większego wydatku ani o halerza.

Aspirant farmacyi

w końcu II. r., zdolny, poszukuje posady. „Aspirant 30" do Admin. „N. Reformy". 2324 1 2

Księgarnia Polska i skład nut

Fr. Eberta
w Krakowie, ul. Floryańska 35.

stacya kolei elektrycznej — poleca **Nuty**, libretta i wyciągi fortepianowe do najnowszych oper i operetek. **Nowe edycye nut** od 40 hal. począwszy, na fortepian lub skrzypce. **Przewodniki** po wszystkich miastach i krajach od 60 hal począwszy, **Kartki** artystyczne i widokówki. **Gazety** i pisma sportowe. 2983 1 10

Kapitał 12.000 kor.

do umieszczenia na hipotekę, częściowo lub w całości. Wiadomość u Ziębaraka, oficyała hipoteki Sądu krajowego. 2750 1 3

Folwark

z budynkami w dobrym stanie, i około 60 morgów skomasowanego gruntu wybornej gleby, z całym inwentarzem, jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Oddalenie godz. drogi od Cieszyna. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomości bliższych udziela na miejscu właścicielka Otylia Tetlowa, w Doln. Trzanowicach Nr. 35, p. Gnojnik (Śląsk austr.). 2623 1 3

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Autorowie dzieł wystawionych:

Axentowicz, Boznańska, Czajkowski, St Dembicki, Fałat, Filipkiewicz, Grott, Hofmann, Januszewski, Kamocki, Karpiński, Krudowski, dr Kunzek, Malczewski, Makarewicz, Mehoffer, Pochwalski, K. Podgórski, Sichulski, Stanisławski, Szankowski, Uziembło, Weiss, Wyczółkowski, Żelechowski, Żarnecki i inni. 1019 66 0

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

Wstęp bezpłatny.

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy

CUKIERNIA

Z. Majewskiego, Karmelicka 13.

poleca

różne ciasta świąteczne tak na zamówienia, jako też w ostatnich wielki wybór doskonałych ciast i tortów gotowych. Masa migdałowa i orzechowa. Baranki i kuraty do ubrania. 2648 1 3

Panna

z kilkuletnią praktyką, znająca buchalteryę i korespondencyę, język polski i niemiecki w słowie i piśmie, poszukuje posady. Listowne zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2776 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.

284 42 0

Mieszkanie wspólne

dla inteligentnej panny, izr., ewentualnie z całem utrzymaniem. Bliższa wiadomość w biurze dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 24. 2783

Kupię kamienicę

w Krakowie, słoneczną i solidnie zbudowaną, z dopłatą gotówki 30 do 40.000 kor. Zgłoszenia pod **„Elfre 444"** poste rest. **Kraków**, za okaz. kwitu inserat. 2772 1 3

Dnia 3 i 4 kwietnia

b. r. odbędzie się wysprzedaż różnych ruchomości sklepowo-restauracyjnych przy ulicy Karmelickiej l. 32. 2770 1 2

Wdowa starsza, inteligentna, pracowita, z dobremi świadectwami, zajmie się dziećmi, gospodarstwem domowem, szyciem. Szuka miejsca na prowincyi. Może przyjąć samoistny zarząd domu. Zgłoszenia: „Sumienna" poste rest. Podgórze. 2676 2 3

20.000 róż 2-letnich.

10 róż średnich 8 K, 10 róż wysokich 10 K, 10 róż nadzw. wysokich 15 K, 10 róż solitair 20 K, 10 róż niższych herb. 5 K, 10 róż niższych rem. 4 K.

Klatowskie goździki ogrodowe.

10 gozdz. 2·50 K, 100 goździ. 20 K wysyła za zaliczką

Fr. Spora

2738 wywóz róż 1 0

Klatowy (Klattau) Czechy.



Pielęgnowanie ust przy pomocy Odolu jest wprost dobrodziejstwem. Procesy gnilne w jamie ustnej, w skutek których zęby się psują, zostają zupełnie pewnie powstrzymane i po każdem wypłukaniu Odolem pozostaje w ustach orzeźwiająca świeżość. 2060 3 7

Księgarnia Literacka

Karol Kwaśniewski

w Krakowie, ulica Szewska l. 11

poleca najnowsze wydawnictwa:

Tokarz Wacław. Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 r. . K 6·50
Saitschick R. Prof. Ludzie i sztuka odrodzenia włoskiego, przekład M. Kreczowskiej, 2 tomy . . . K 6·50
Kant Immanuel. Krytyka praktycznego rozumu, przekładu dokonał F. Kierski K 3·—
Michaëlis Karin. Niebezpieczny wiek kobiety, przekład A. Callier . . . K 2·—
Kasprowicz Jan. Wybór poezyi . . . K 2·60
Gomulicki Wiktor. Siódme Amen imci pana Mokrzeckiego, powieść z czasów saskich . . . . K 4·—
Łoziński Władysław. Madonna Busowiska, nowela . . . . K 3·—
Przybyszewski St. Zmierzch „Synów ziemi" część trzecia i ostatnia . . . K 4·—
Rodziewiczówna M. Atma, powieść . K 3·40

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą za pobraniem pocztowem.

2559 3 4

Magazyn towarów bławatnych i konfekcyi dla dzieci Józefa Massara

w Krakowie, ul. Floryańska 15.

poszukuje **panienki inteligentnej do ekspedycyi.** — Zgłoszenia w magazynie. 2775 1 6

Parcela budowlana

700☐ sążni, na Nowej Wsi do sprzedania 2589 3 10
Wiadomość: Plac Szczepański 8, Kawiarnia, **St. B.**

Potrzebna panna

starsza, rutynowana, do ekspedycyi. **Cukiernia Adama Piaseckiego w Krakowie, Długa 10.** 821 1 0

Salon mód Róży Herbst

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 29,

poleca po najniższych cenach modele i najnowsze fasony w wielkim wyborze. Przeróbki uskutecznia się bezzwłocznie. 2779 1 3

Krajowa fabryka mebli giętych Michała Adera

w Jazowsku

biuro centralne w Krakowie, poleca na obecny sezon meble ogrodowe wszelkiego rodzaju i wszystkie meble wchodzące w zakres fabrykacyi mebli giętych, także w stylu zakopańskim. Cenniki na żądanie opłatnie. 2793 1 2

Zmiany posady

zaraz albo później, poszukuje naczelnik centralnego biura i rachunkowości pierwszorzędnych zakładów przemysłowych i majątków ziemskich. Zgłoszenia pod **2624.** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 2624 3 3

Damskie

kostyumy, paltoty, spodnice, »Jupe-culotte«, princeski wykonywam szykownie z własnych i powierzonych materyałów. Dla pań z prowincyi wykonywam zamówienia bez miary, wystarczy stary kostyum przysłać, również wystarczy raz miara wzięta, bez przymierzania, ręcząc, iż będzie bez poprawek, wykończenie solidne, ceny przystępne. 1995 9 10

Kraków, Floryańska 16, Józef Gałązka.



Największy i najstarszy w kraju skład maszyn do szycia i haftu

Józefa Iwanickiego

w Krakowie (Hotel Pollera)

poleca maszyny do robót wszelkiego rodzaju jako to: krawieckich, szewskich, kuśnierskich, trykotowych itp. **Dogodne spłaty ratalne.** Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy i części składowych. We wzorowo urządzonej pracowni mechanicznej wykonują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością. **Co 50-ty szczęśliwy odbiorca otrzymuje maszynę gratis, zaś co 100-tna maszyna idzie dla T. S. L.**

Józef Iwanicki, mechanik, Kraków, Szpitalna 32, Hotel Pollera. 61 80 104

Willa w Rytrze

wraz z ogrodem i urządzeniem do nabycia lub do wynajęcia. Jedno większe trzy mniejsze mieszkania. Komfort. **Położenie wśród lasku tuż nad Popradem.** Kolej do N. Sącza pół godziny, do Krynicy dwie godziny. Wiadomość bliższa u **Dra Syropa, adwokata w Nowym Sączu.** 2554 3 3

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że magazyn mój pod firmą:

D. Buchner

na parterze w realności mojej pod l. 23 na Stradomiu przeniosłem do tego samego domu na 2740 1 4

I-sze piętro

obok mego mieszkania, przeto też z powodu znacznie zmniejszonych wydatków sprzedaję tanio i daję na spłaty miesięczne. Nadszedł świeży transport towarów na porę wiosenną, jako to angielskie materye wełniane i jedwabne na kostiumy, suknie i bluzki, oraz nowości w sukniach koronkowych, tiulowych, w popelinach, voile i batyście na kostiumy.

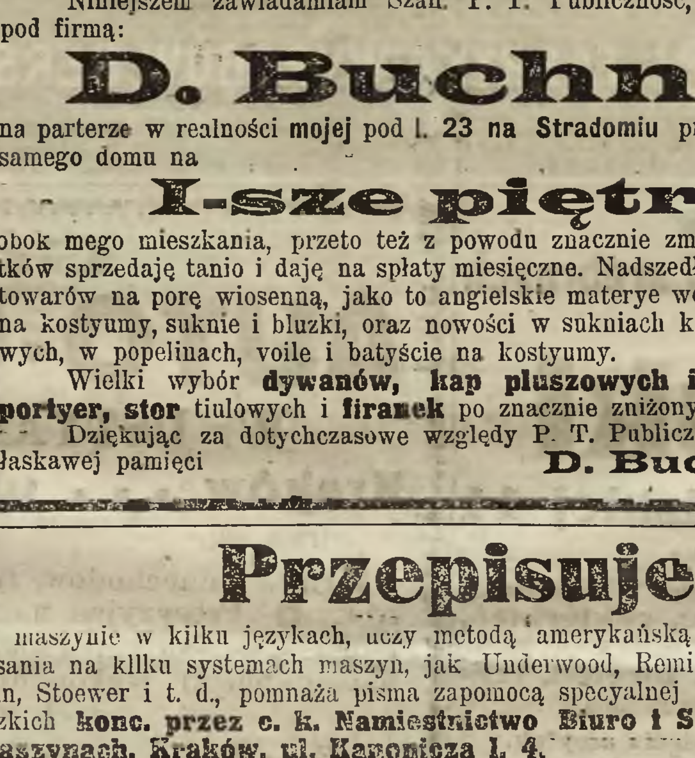
Wielki wybór **dywanów, kap pluszowych i koronkowych, portyer, stor** tiulowych i **firanek** po znacznie zniżonych cenach.

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publiczności, polecam się łaskawej pamięci **D. Buchner.**

Przepisuje

na maszynie w kilku językach, uczy metodą amerykańską szybko i dokładnie pisania na kilku systemach maszyn, jak Underwood, Remington, Victor, Ideal, Sun, Stoewer i t. d., pomnaża pisma zapomocą specyalnej maszyny, po cenach nizkich **konc. przez c. k. Namiestnictwo Biuro i Szkoła pisania na maszynach, Kraków, ul. Kanonicza l. 4.** 2681 2 3

GRAND PRIX CIEPLICE 1909!



Szanowna Pani Gospodyni!

Bez skazy lśniąco biała bielizna jest słusznie oddawna **Twoją dążnością, Twoją radością, Twoją dumą.**

MINKA

nie zawiera żadnych szkodliwych składników. Zawiera bardzo wielką ilość tłuszczu. Pieni się łatwo i porządnie.

Inne mydło i soda odpada zupełnie. Nie niszczy nadło ani rąk ani bielizny. Co do jakości i taniości przewyższa wszelkie najlepsze w świecie środki do prania.

Szanowna Pani Gospodyni! Prosze się pospieszyć i nie zaniechać próby proszkiem **MINKA. MINKA** proszku (odznaczonego złotym medalem) można dostać po cenie tylko **35 halerzy za ½ kg. paczkę, 20 halerzy za ¼ kg. paczkę.** Żądaj przeto u swego kupca wyraźnie proszku **MINKA** (korony wszelkich środków do prania). — Dostać można wszędzie.

W razie potrzeby podaję adresy: 2769

Minka Seifenpulverwerke, Wiedeń, XIV., Pfeiffergasse 3.

MINKA do nabycia tylko w oryginalnych paczkach. Inaczej wcale nie przyjmować.

MARXA emalia i glazura do podłóg

2392 3 12

znakomity wyrób, prędko schnący, którym zapuszczania podłogi może dokonać każdy

Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: **Fr. Lenert, Reim i Ska, R. Drobner, Sporn i Ska.**

Wymarzonym środkiem do pielęgnowania włosów

jest

Teeravon

Cena torebki 40 h. **Bezwonne smołowcowe mycie włosów.** Cena torebki 40 h.

Praw. chron.

Wyrobiony podług naukowych zasad, przez lekarzy uznany za dobry, nie zawierający ani sody, ani żadnych innych włosom szkodzących składników, za co się ręczy.

W Krakowie mają: Fiałek i Turek; Józef Hanak i Spółka; Zofia Korzeniowska; Link; Arnold Reifer; Reim i Spółka; L. Weindling; R. Wilczyński i Spółka: w Sanoku: Jan Hydzik; w Oświęcimnie: Roman Mayzel; w Czortkowie: Ludwik Noss, aptekarz. Hurtownie dla Galicyi i Bukowiny: Dr Adler i Ska, Wiedeń, III., Marxergasse 17. Wyłączna sprzedaż dla Austro-Węgier: **A. Grossmann**, Wiedeń, VI/1, Esterhazygasse 11a. 2714 1 3 Agenci potrzebni.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 483 25 80

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa: koron

Anczyc Wł. **Emigracya.** Obraz dramatyczny ludowy. Muzyka Wł. Rzepko . . . . 1·60
Byron. **Giaur.** Ułomki powieści tureckiej. Bibl. uniw. lud. Nr. 159. —24
Dobrowska—Gerson. **Obrazki historyczne,** uszeregowane z ilustracyami. Biblioteka młodzieży szkolnej Nr. 134 . . . —40
Dynowska M. **Kraków** i najbliższe jego okolice z ilustracyami. Bibl. młodzieży szkolnej Nr. 135 . . . —40
Gomulicki W. **Siódme amen** imci pana Mokrzeckiego. Powieść z czasów saskich. Wydanie II. . . . . 4·
Jastrzębska J. **Bogowie greccy** i rzymscy (Mitologia) Bibl. młodzieży szk. Nr. 136 . . . . —25
Reymont W. **Komedyantka.** Powieść. Wydanie III. . . . . 4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2241 3 3

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.



Dra A. Rixa krem na piersi Pierwszorzędne uznania. nieszkodliwy, do zewnętrznego użycia, trwały skutek! **Wspaniały biust, pełne jędrne kształty ciała w każdym wieku, w krótkim czasie.** Słoik na próbę 3 K, wielki słoik 8 K. **Przykre włosy** na twarzy usuwa w 5 minutach Dra A. Rixa środek do usuwania włosów, nieszkodliwy, za co się ręczy. Cena 4 korony.

Kosm. Laborat. V. Rix, — Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.

Wysyłka dyskretna za zaliczką. Sprzedaż dla Badapesztu: Neruda, Kosuth Lajos utcza. Skład we Lwowie: S. Rucker, apt. pod srebrnym orłem, ulica Krakowska. 2765 1 5

Na raty

począwszy od 2 K miesięcznie lub 1 K tygodniowo można nabywać wszelkie towary, materye na suknie, kapy, dywany, portyery i różne płótna, szyrtyngi, zefiry itd. oraz ubrania męskie i żakiety u firmy 2616 1 7

A. M. Holzmann — Kraków, św. Gertrudy 17.

Filia w Tarnowie, ulica Targowa 11.

Szybko powziąć postanowienie!

muszą te panie, które chcą zamówić z poniżej wymienionych materyj.

Odcinek 25 m. materyi modnej damskiej

w prążki i kratkę 100 cm. szerokiej, wystarczający na 5 wielkich sukien, w rozmaitych modnych deseniach za 19 K przy odbiorze 1 odcinka.

Dalej

40—45 metrów sortowanych resztek tylko za 16 K, najwytworniejszych za 18 K

składających się z flaneli **na bluzki i koszule, modnego rypsu, zefiru, oksfordu na koszule, materyj na pościel, zapaski,** białego płótna na koszule i majtki. Resztki mają 6 do 15 metrów długości, nie puszczają w praniu, za co się ręczy, i są najlepszej jakości. — Wysyła za zaliczką

Tkalnia płócien, Karol Kohn, Nachod IV.

Na życzenie wysyłam próbki wszelkich swych wyrobów za darmo opłacone. 2637 1 3

„Renaissance"

Kraków, ulica Grodzka 49.

podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że została z dniem 1 kwietnia zaangażowana damska kapela wiedeńska, która występować będzie w najnowszych i najmodniejszych obecnie kostyumach paryskich.

Lokal otwarty do godz. 3 w nocy.

Wstęp wolny. 2758 2 2

Magazyn obuwia

Sam Messera

Kraków, Rynek 12

urządza

Wielką sprzedaż poinwentarzową

ze zniżką 40—50%

wysortowanego obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego najlepszej jakości. Za dobroć gatunku obuwia na sprzedaż wystawionego ręczy długoletnia chlubna reputacya firmy. 2085 4 20

Wejście na sprzedaż poinwentarzową w drugim podworcu, Rynek 12 (przechodnia kamienica).

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.